



Drogo jak za barszcz z uszkami

INFLACJA To będą kolejne drogie święta. Restauratorzy podali właśnie ceny wigilijnego cateringu i przekonują, że część podwyżek wzięli na siebie. Tłumaczą, że klienci sami by tego nie udźwignęli

STRONA 3

Parkowanie pod blokiem? Już trzeba płacić

ALARM 24 Szkło, aluminium, ciche windy – tak deweloper kusił kupujących mieszkania przy ulicy Nałęczowskiej. Nie ostrzegał, że jeśli nie wykupią podziemnego miejsca parkingowego, to za parkowanie przed blokiem będą musieli płacić. Teraz mieszkańcy są w szoku, bo nagle pod oknami zobaczyli parkomaty

Sławomir Skomra

Inwestycję wyróżnia nowoczesna architektura oraz funkcjonalny i przemyślany rozkład przestrzenny. Bryła budynku wykończona jest naturalnymi materiałami tj. kamień, szkło, aluminium, metal. W centrum wyodrębniono dziedziniec, niedostępny dla osób z zewnątrz, tworzący strefę przyjazną dla wypoczynku, z którego można dostać się do poszczególnych klatek – tak firma deweloperska Centrum Zana opisuje swoje apartamentowce przy ul. Nałęczowskiej.

Robią wrażenie. Wysokie, smukłe budynki, w których znajdują się biura, widać z daleka. Zaraz przy nich znajdują się bloki. Powstały w szalenie atrakcyjnym punkcie miasta – tam gdzie jeszcze w 2015 roku stała zajezdnia MPK. 5-hektarowy teren został sprzedany Centrum Zana, wyburzono stojące tam budynki i postawiono biura oraz mieszkania.

Dobra lokalizacja, ładne budynki – to sprawa, że mieszkania w tym miejscu są drogie. Zgodnie z obecną wyceną serwisu SonarHome za metr kwadratowy w tej lokalizacji trzeba zapłacić średnio 8,2 tys. złotych. Średnia dla Lublina to 7,6 tys. zł.



– Budynki wyposażone są w komfortowe, cichobieżne windy, dostępne również z poziomu garaży podziemnych – to jeszcze dwa słowa od Centrum Zana o inwestycji.

I tu jest problem. Każdy klient Centrum Zana, oprócz mieszkania, mógł kupić także podziemne miejsce parkingowe. – Mnie kosztowało 25 tys. złotych – wspomina pan Paweł. Ale nie każdy z lokatorów zdecydował się na taki krok. – Nie było to potrzebne. Można przecież parkować na powierzchni – opowiada jedna z mieszkanki. Stawiała

Za brak biletu parkingowego przed blokami przy Nałęczowskiej 18 trzeba zapłacić 150 zł

FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI

auto pod blokiem i spokojnie szła do domu.

Tak było do niedawna, bo teraz na wjeździe między bloki i biurowce pojawił się znak, że parking jest płatny. Ustawione są też parkomaty. – Najpierw były owinięte folią. To była chyba sobota. Potem folię zdjęli i kazali płacić. To

jest bulwersujące. Chciwość nie zna granic – komentuje pan Paweł.

Odpłatność za parkowanie wprowadziła właśnie firma Centrum Zana. – Nikogo wcześniej nie powiadomili. Nie było żadnych informacji – narzeka jedna z mieszkanki, a kobieta prowadząca tu małe biuro potwierdza, że żadnych ostrzeżeń nie było. – Ludzie przyjeżdżają do pracy i muszą płacić. Nie dostaliśmy nawet żadnej oferty abonamentowej dla pracowników – narzeka.

Godzina parkowania samochodu kosztuje przy Na-

łęczowskiej 4 zł. Doba to wydatek 12 zł. Za tydzień trzeba zapłacić 45 zł.

Jak ktoś zostanie przyłapany bez biletu za szybko przyjdzie mu zapłacić 150 zł.

Ani lokatorzy, ani przedsiębiorcy nie zostali poinformowani też, jak będą sprawdzane bilety i kto nałoży karę. Podejrzewają, że musi być jakiś kontroler, ale na razie nikt nikogo takiego nie widział. Za to ludzie płacą. We wtorek byliśmy na miejscu i widzieli-

śmy, jak parkujący wysiadają z aut i od razu kierują się do parkomatów.

Co na to wszystko deweloper? Nie jest skory do wyjaśnień. Przez dwa dni próbaliśmy się skontaktować telefonicznie z zarządem Centrum Zana, ale nikt nie odpowiedział na nasze prośby. Nikt nie odpowiedział również na pytania wysłane mailem.

Mieszkańcy podejrzewają, że parkomaty mogą być próbą uporządkowania sytuacji z parkowaniem, bo rzeczywiście nie jest z tym łatwo. Pan Paweł opowiada, że samochody stoją na chodnikach, na skrawkach trawy, blokują wyjazdy z garaży. – Ale to wynika z tego, że powstaje tu coraz więcej biur, wprowadzają się firmy, zatrudniają ludzi, ale miejsc parkingowych nie przybywa – analizuje mężczyzna. Właścicielka biura dodaje: – I te budowy. Zajmują bardzo miejsc i przez to nie ma parkingów – wskazuje na powstające za oknem biurowce.

Jak teraz próbują sobie radzić mieszkańcy z Nałęczowskiej? Szukają w okolicy darmowych miejsc. Ale o to trudno. – Zupełnie przypadkiem pobliska Biedronka też wprowadziła opłaty za parkowanie – narzekają mieszkańcy.

Z Katowic na nasze lotnisko. Autobusem

TRANSPORT Lubelskie lotnisko zyskało połączenie z Katowicami. Co prawda nie lotnicze, a autobusowe, ale zdaniem władz portu zwiększy to jego dostępność.

Od 24 listopada kursy z przystanku pod lotniskowym terminalem do stolicy Górnego Śląska wykonuje firma FlixBus. Odjazdy odbywają się od czwartku do niedzieli o godz. 15.50. Autobusy prywatnego przewoźnika pokonują trasę przez Lublin, Kraśnik, Sandomierz, Tarnobrzeg, Mielec, Tarnów i Kraków, kończąc drogę na dworcu autobusowym w Katowicach o godz. 23.40.

– Łączenie różnych środków transportu jest jednym ze sposobów rozwoju zrównoważonej mobilności, tak



W tej chwili z Lublina można polecieć rejsowym samolotem do Dublin, Oslo, Luton, Eindhoven, Warszawy i Gdańska

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

wygląda to w praktyce. W naszej ofercie są w tej chwili wszystkie najważniejsze lotniska w Polsce i Europie. Lublin dołącza do tego grona i mam

nadzieję, że będzie to dodatkowy impuls rozwoju nowych połączeń lotniczych – komentuje Michał Leman, dyrektor zarządzający w firmie FlixBus.

– Lubelskie lotnisko już na etapie koncepcji zaplanowane zostało jako intermodalne, dlatego wspieramy wszelkie rozwiązania komunikacyjne

przyjazne dla mieszkańców regionu. Cieszy nas, że dzięki temu połączeniu Port Lotniczy Lublin stanie się jeszcze bardziej dostępny dla mieszkańców Lubelskiego – dodaje Andrzej Hawryluk, prezes lubelskiego lotniska.

Współpraca z prywatnym przewoźnikiem to dodatkowa możliwość dla pasażerów na wydostanie się spod terminalu korzystając z publicznego transportu. W chwili obecnej do Lublina można stąd dojechać pociągiem (odjazdy o godz. 10 i 13.25) oraz linią nr 5 w ramach lubelskiej komunikacji miejskiej. W dni robocze wykonywanych jest dziesięć takich kursów dziennie, pierwszy o 5.48, a ostatni o 18.55.

TOMA

Oddaj swoją cerę w dłonie studenta



ZDROWIE I URODA

Zabiegi na twarz, ciało, dłonie i stopy – wszystko to będą oferowali studenci kierunku kosmetologia w nowo otwartym Uniwersyteckim Gabinetie Kosmetologicznym. Jako że chodzi tu także o naukę, ceny zabiegów mają być niskie

STRONA 2

Oddaj swoją cerę w dłonie studenta

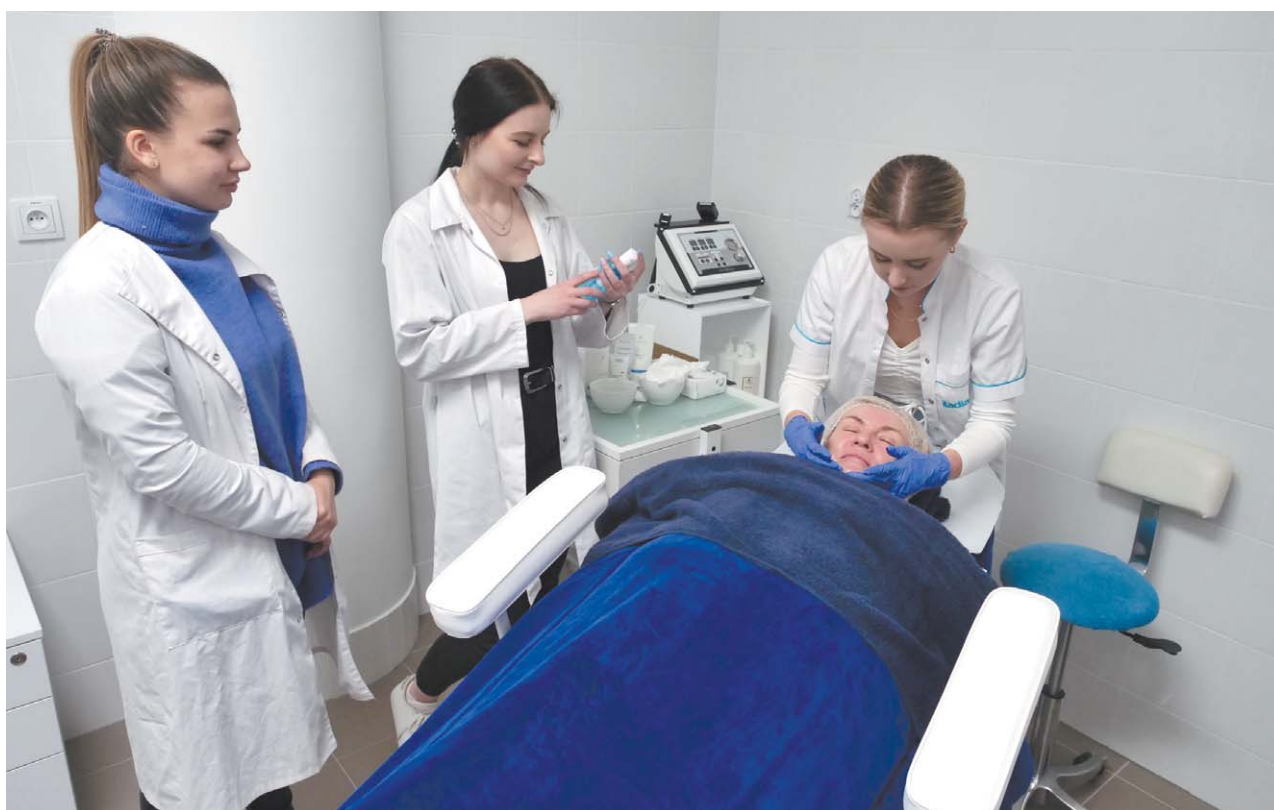
ZDROWIE I URODA Zabiegi na twarz, ciało, dłonie i stopy – wszystko to będą oferowali studenci kierunku kosmetologia w nowo otwartym Uniwersyteckim Gabinetie Kosmetologicznym. Jako że chodzi tu także o naukę, ceny zabiegów mają być niskie

Paweł Buczkowski

Czuje się tak dopieszczona, że w trakcie tego zabiegu o mały włos nie zasnęłam. Panie są tak delikatne, jestem zachwycona – mówiła wczoraj pani Elżbieta, która jako jedna z pierwszych klientek oddała się w ręce studentek kosmetologii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Miała wykonany peeling enzymatyczny, który umożliwia złuszczenie naskórka, nawilża, odżywia i regeneruje skórę. Nie przeszkadzało jej nawet to, że w trakcie zabiegu przez gabinet przewinęło się mnóstwo zwiedzających, w tym sam rektor uczelni i dziennikarze.

– Do tej pory studenci wykonywali zabiegi na sobie w sali ćwiczeniowej. W tym momencie otwieramy się na zewnątrz. Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby skorzystać z usług gabinetu

– zachęca prof. Joanna Bartosińska, kierownik Zakładu Kosmetologii i Medycyny Estetycznej. – Dla studentów będzie to na pewno ważne doświadczenie, ponieważ będą mieli do czynienia z osobami w różnym wieku, będą wykonywać zabiegi u mężczyzn i u kobiet. A także będą to osoby, które będą miały dodatkowe, inne pro-



blemy, w tym problemy medyczne.

Nad pracą studentów będzie czuwać zespół profesjonalnych kosmetologów i lekarzy, którzy prowadzą zajęcia ze studentami. Gabinet ma pełnić rolę edukacyjną, ale nie tylko. – Zależy nam na tym, żeby mieszkańcy regionu mogli korzystać z rzetelnej, profesjonalnej opieki kosmetycznej. Żeby mogli tutaj zgłaszać się, aby poprawić swoją jakość życia, zdrowie, stan skóry, w celu profilaktyki zdrowotnej – dodaje Joanna Bartosińska.

– Zabiegi będą wykonywali studenci, więc trzeba się liczyć z tym, że czas wykonania zabiegu może być trochę dłuższy. Ale ceny będą zdecydowanie konkurencyjne – zapowiada prof. Bartosińska. Część zabiegów ma się odbywać po kosztach „symbolicznych”.

Uniwersytecki Gabinet Kosmetologiczny znajduje się w Collegium Universum przy ul. Chodźki 1 w Lublinie. Wizytę trzeba zacząć od zapisania się na konsultację. Podczas niej odbędzie się wywiad i diagnostyka. – Chcemy profesjo-

Zabiegi będą przeprowadzali studenci, ale pod czujnym okiem profesjonalnych kosmetologów

FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI

nalnie kwalifikować do zabiegów. Pacjentom, czy klientom może się wydawać, że potrzebują jakiegoś zabiegu. W momencie wizyty, rozmowy okazuje się, że właśnie nie tego potrzebują, a my możemy doradzić coś co będzie lepsze,

bardziej skuteczne – przekonuje Joanna Bartosińska.

Nowa jakość kosmetyków

W tej chwili na kierunku kosmetologia studiuje po 40 osób na każdym z trzech lat studiów licencjackich i po 30 osób na każdym z dwóch lat studiów magisterskich.

– Podstawą przygotowania jest wiedza z zakresu medycyny, farmacji i nauk o zdrowiu. Bardzo dużą wagę przywiązujemy do badań naukowych. W zakresie nauk farmaceutycznych tworzymy nową jakość kosmetyków, albo związki

hybrydowe, żeby zmienić profil tych dostępnych do tej pory, ale uzyskać jakieś lepsze właściwości. Mamy możliwość przebadania tego tutaj w gabinecie, ale także w kontakcie z kliniką dermatologiczną – mówi prof. Dorota Kowalczyk, koordynator kierunku kosmetologia na UM w Lublinie.

Aleksandra Antoniuk studiuje na I roku studiów magisterskich, wcześniej skończyła 3-letni licencjat. Wczoraj brała udział w udzielaniu klientce zabiegu kawitacji, który polega na wtłoczeniu substancji aktywnych głębiej w skórę i do oczyszczenia naskórka w delikatny sposób.

– To jest moja pasja, odkryłam, że dobrze się w tym odnajduję. Zaczęłam od technikum kosmetycznego i kontynuowałam naukę dalej na studiach – mówi Aleksandra Antoniuk, która dodaje, że studia są bardzo trudne. – Niektórym ludziom się wydaje, że kosmetologia to bardzo prosta sprawa. Na laboratoriach uczymy się takich rzeczy jak np. farmaceuci, czy pielęgniarze. Musimy znać całkowitą anatomię, fizjologię, immunologię – dodaje.

– Kosmetologia to nie jest tylko aspekt estetyczny, ale inne zagadnienia, które chcielibyśmy tutaj rozwijać, jak chociażby onkocosmetologia i szereg innych, które sprostają wyzwaniom dzisiejszych czasów – dodaje prof. Kamil Torres, prorektor ds. kształcenia i dydaktyki Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Będą u nas kształcić ukraińskie programistki

POMYSŁ Co najmniej 30 tys. uchodźczyń z Ukrainy ma zostać przeszkolonych m.in. w Lublinie w zakresie IT. To pomysł na rozwiązanie problemu braku informatyków na polskim rynku pracy, ale i wsparcie odbudowy ukraińskiej gospodarki po zakończeniu trwającej za naszą wschodnią granicą wojny

Tomasz Maciuszczak

Dziś w Lublinie rozpoczyna się dwudniowa międzynarodowa konferencja poświęcona powojennej transformacji Ukrainy. W jej trakcie ma zostać powołany klaster akademicki w zakresie sztucznej inteligencji i cyberbezpieczeństwa. Jego głównym zadaniem ma być organizacja szkoleń z IT dla uchodźczyń z kraju naszych wschodnich sąsiadów, które

znalazły schronienie w Polsce.

– To jest problem Ukrainy, bo tych kobiet brakuje na tamtejszym rynku pracy. Problemem Polski jest natomiast to, by właściwie zagospodarować je w taki sposób, aby nabyły odpowiednie kwalifikacje, ale jednocześnie żeby po powrocie na Ukrainę miały dobre kompetencje i zawód i wzmocniły działania swojego kraju na rzecz jego odbudowy – mówi Waldemar Si-

wiński, prezes Fundacji Edukacyjnej Perspektywy, która realizuje projekt.

Miałoby to pomóc w rozwiązaniu istotnego problemu, z jakim boryka się polski rynek pracy. – Z opublikowanych niedawno badań Polskiego Instytutu Ekonomicznego wynika, że na dzisiaj brakuje nam prawie 150 tys. informatyków. Bez nich nie rozwiniemy kraju. Stąd idea, aby ich wykształcić, ale nie w systemie studiów, bo na to

nie mamy czasu – tłumaczy Siwiński.

Trzymiesięczne kursy mają rozpocząć się na przełomie lutego i marca. Ich uczestniczki miałyby nabyć podstawowe umiejętności związane m.in. z tworzeniem stron internetowych.

W przedsięwzięcie zaangażowana jest także strona ukraińska. – Teraz próbujemy obronić nasz kraj. Ale jednocześnie musimy myśleć o tym, jakie państwo chcemy

zbudować po zakończeniu tej wojny. Nie uda nam się to bez nowoczesnych technologii. Do tego potrzebny jest nam kapitał ludzki, dlatego ten projekt pomoże nam w wykształceniu naszych obywateli, którzy po powrocie do kraju będą gotowi, by pomóc w odbudowaniu naszej gospodarki – mówi prof. Mykhailo Zgurovsky, rektor Politechniki Kijowskiej.

Po stronie polskiej jednym z liderów projektu ma być

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. – Nie wyobrażam sobie, żeby nasz uniwersytet nie włączył się do tego projektu. Wiem, że rozmowy w tej sprawie prowadzone były także z Politechniką Lubelską. W obu naszych uczelniach jest realizowane kształcenie z zakresu informatyki i cieszę się, że ten potencjał będzie mógł być wykorzystany – tłumaczy prof. Radosław Dobrowolski, rektor UMCS.

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Comer Media Sp. z o.o.
Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Dominik Smaga,
tel. 697 770 392,
e-mail: smaga@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Drogo jak za barszcz z uszkami

INFLACJA To będą kolejne drogie święta. Restauratorzy podali właśnie ceny wigilijnego cateringu i przekonują, że część podwyżek wzięli na siebie. Tłumaczą, że klienci sami by tego nie udźwignęli

Agnieszka Kasperska

Za litr zupy grzybowej z łazankami w Sielsko-Anielsko zapłacić trzeba będzie 40 zł, za taką samą porcję barszczu czerwonego – 30 zł, za kapustę wigilijną z grzybami – 50 zł, a za bigos ze śliwką – 60 zł. Kilogram pierogów (w zależności od dodatków) to 40-55 zł za kilogram. Pół kilogramowy pasztet wieprzowy faszerowany suszonymi śliwkami i orzechami włoskimi to wydatek rzędu 50 zł. Taka sama porcja ryby po grecku jest tańsza o 5 zł. Śledzie po 35 zł za 0,4 l.

– Mamy blisko 20-procentową inflację, a my w porównaniu do ubiegłego roku podnieśliśmy ceny średnio tylko o ok. 10 proc. Wzięliśmy tym samym część tego wzrostu cen na siebie, bo zdajemy sobie sprawę, że portfele naszych gości są coraz bardziej puste – mówi Jacek Abramowski, szef Sielsko-Anielsko.

Od 3 do 10 proc. więcej niż przed rokiem trzeba zapłacić za wigilijne potrawy w Loco-

motivie. Barszczyk z uszkami (4 porcje) to wydatek rzędu 30 zł, a krem borowikowy z łazankami 32 zł za litr. Kapusta wigilijna z grochem i olejem grzybowym w tym roku kosztuje 30 zł za kilogram, a pierogi z kapustą i grzybami – 36 zł za kilogram. Za 100 g. pasztetów trzeba zapłacić od 6 do 7 zł, za kilogram śledzi 65-70 zł, a za rybę po grecku 77 zł za kilogram.

Najtańszą ofertę świąteczną znaleźliśmy w tym roku w Domowym Bistro Jagienka. Litr czerwonego barszczu kosztuje 19 zł, a zupy grzybowej z łazankami – 28 zł. Kapusta wigilijna do wyboru z grzybami lub grochem to wydatek odpowiednio 33 i 28 zł za kilogram. Za pierogi wigilijne zapłacimy 27 zł/kg, a za śledzie od 32 do 36 zł za kilogram. Pasztyety kosztują 33-35 zł/kg, a ryba po grecku – 45 zł za kg.

– W tym roku mamy ceny wyższe o niezbędne minimum. To maksymalnie 15 proc., które wynika z wyższych

kosztów eksploatacji i cen produktów

– mówi Ewa Banach z Jagienki. – Wyszedłem z założenia, że naszymi klientami są przede wszystkim starsi mieszkańcy osiedla. Jeśli zwyczajnie byłoby wyższe, to nie mogliby sobie pozwolić na zakupy. Te ceny są więc kompromisem. Czekamy na lepsze czasy. Może coś lepszego nowy rok przyniesie.

Tradycja kontra nowe smaki szefa

Mimo wyższych cen zainteresowanie cateringiem świątecznym w Jagience jest gigantyczne. Jeszcze przed opublikowaniem menu klienti już prosili o wpisanie ich zamówień „do zeszytu”. Podobnie w Sielsko-Anielsko. Odkad opublikowano świąteczny jadłospis, telefon na który przyjmowane są zamówienia nie milknie.

– Zainteresowanie jest duże. Mamy już ok. 45 zamówień, a przecież przyjmować będziemy je aż do 20 grudnia – mówi Paweł Lubański, menadżer Locomotiv i dodaje, że być może jest to związane też ze zmianą oferty. – Mamy nowego szefa kuchni. Dlatego zdecydowaliśmy się zostawić w ofercie świątecznej naj-



tiv i dodaje, że być może jest to związane też ze zmianą oferty. – Mamy nowego szefa kuchni. Dlatego zdecydowaliśmy się zostawić w ofercie świątecznej naj-

W świątecznym menu Locomotiv znalazły się nowe dania. – Mamy nowego szefa kuchni – mówi Paweł Lubański, menadżer Locomotiv

FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI

chętniej wybierane danie i dodać do nich nowe autorskie potrawy. Wśród nich jest m.in. krem chrzanowy na zakwasie z prażonymi migdałami; pumpernikiel z łososiem, figą, twarogiem koperkowym, piklowaną cebulką i mozo z wasabi oraz filet z karpia w sosie z suszu wigilijnego, bulgur z grzybami i szpinak z suszonymi pomidorami.

– W tym roku nowością jest pasztet z żurawiną. Mieliśmy o to niego sporo zapytań i dlatego wprowadziliśmy go do oferty – mówi Jacek Abramowski i dodaje, że zainteresowanie ofertą jej duże. Zgłoszenia będą przyjmowane do 16 grudnia.

Tylko dwie nowości (zupa grzybowa i łazanki z kapustą i grzybami) w Jagience.

– Nasi klienci przyzwyczajeni są do bardzo tradycyjnych potraw. Uwielbiają te smaki i wracają do nich co rok. Nowości przygotowujemy trochę na własne ryzyko – śmieje się Ewa Banach i dodaje, że zamówienia można składać do 20 grudnia.

Radny przeprosza za marihuanę w urzędzie

SAMORZĄD Krzysztof Żyśko, radny miejski Lubartowa, który został przyłapany na paleniu marihuany w starostwie powiatowym, wydał oświadczenie i poprosił o zawieszenie swojego członkostwa w klubie radnych Prawa i Sprawiedliwości. Z mandatu radnego na razie nie rezygnuje.

Pismo w sprawie zawieszenia członkostwa w klubie trafiło na ręce przewodniczącego Piotra Kusyka. – Przyjeliśmy je ze zrozumieniem. Uważam, że każdemu może

przydarzyć się błąd – mówi szef klubu.

Oświadczenie radnego zostało odczytane podczas wtorkowej sesji. „W związku z wydarzeniami, jakie miały miejsce w ostatnich dniach, a dotyczą bezpośrednio mojej osoby, oświadczam, iż zawieszam swoje członkostwo w Miejskim Klubie Radnych PIS do czasu zakończenia postępowania wyjaśniającego. W stosownym czasie odnośne się do nierzetelnych i nieprawdziwych informacji, które pojawiły się w przestrze-

ni publicznej, a są bezpośrednio związane z tymi wydarzeniami” – napisał Żyśko (zrezygnował z ochrony wizerunku).

„Przepraszam moją rodzinę, moich wyborców oraz wszystkich, którzy czują, że ich zawiodłem. Dziękuję za wsparcie oraz okazaną mi życzliwość. Modlitwa oraz słowa otuchy, które spływają do mnie ze wszystkich stron, pozwalają mi spokojnie przeżywać ten kryzys” – dodał lubartowski samorządowiec.

Krzysztof Żyśko obecnie nie pracuje, pozostając na

zwolnieniu lekarskim. We wtorkowej sesji nie uczestniczył. Nie zrzekł się tym samym mandatu radnego, chociaż taką możliwość, jak przyznał w rozmowie z nami, rozważał. Radny, co najmniej do czasu zakończenia sądowego postępowania, zachowa także swoje miejsce pracy. Samorządowiec od lat jest inspektorem w wydziale komunikacji lubartowskiego starostwa.

– Starosta we wtorek zdecydował o nałożeniu na pracownika kary porządkowej

zgodnej z kodeksem pracy. Kolejne kroki będą zależały od jego zachowania po powrocie do pracy oraz od decyzji sądu – tłumaczy Krzysztof Dudziński, rzecznik powiatu.

Jak dodaje, w przypadku skazania prawomocnym wyrokiem, inspektor utraciłby prawo do pracy na zajmowanym stanowisku, co wiązałoby się ze zwolnieniem. Na zakończenie umowy przed wyrokiem, władze powiatu się nie zdecydowały.

Przypominamy, że miejski radny na paleniu ma-

rihuany w miejscu pracy został przyłapany w środę 23 listopada. W jego mieszkaniu policja znalazła konopny susz (łącznie 160 gramów). Za posiadanie takiej ilości narkotyku, grozi mu do 10 lat więzienia. Żyśko przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. W rozmowie z Dziennikiem Wschodnim wytłumaczył, że marihuana pomagała mu się „uspokoić i lepiej funkcjonować”.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Kaczyńska do sejmiku?

POLITYKA Leszek Kowalczyk (Prawo i Sprawiedliwość) złożył ślubowanie poselskie zastępując w sejmowych ławach Jerzego Bieleckiego. Teraz czas na uzupełnienie składu sejmiku województwa lubelskiego, w którym do tej pory zasiadał nowy poseł z województwa lubelskiego.

Bielecki zrzekł się mandatu w ubiegłym tygodniu. Zgodnie z przepisami wyborczymi byłego już parlamentarzystę z Janowa Lubelskiego powinien zastąpić kandydat z tej samej listy, który w poprzednich wyborach zdobył kolejno największą liczbę głosów spośród tych, którzy nie zostali wybrani.

Tą osobą był wojewoda lubelski Lech Sprawka, jednak w poniedziałek wieczorem poinformował, że pozostanie na dotychczasowym stanowisku. W ten sposób droga do Sejmu otworzyła się przed Leszkiem Kowalczykiem, radnym sejmiku województwa lubelskiego, a prywatnie bratem wicepremiera i ministra rolnictwa Henryka Kowalczyka. Pochodzący z Ryk polityk wczoraj złożył ślubowanie i oficjalnie rozpoczął pracę w roli posła.

Teraz uzupełnienia wymaga skład sejmiku. W tym przypadku pierwszeństwo ma Agnieszka Kaczyńska, działaczka PiS z Lubartowa, która w wyborach samorząd-

owych w 2018 roku zdobyła 9062 głosy. Czy przyjmie mandat?

– Czekam na oficjalną informację w tej sprawie. Do czasu jej otrzymania nie chcę się wypowiadać na ten temat – mówi Dziennikowi Kaczyńska.

Formalnie wygaśnięcie mandatu Leszka Kowalczyka w sejmiku musi stwierdzić komisarz wyborczy. Ma na to 14 dni od momentu złożenia przez nowego posła ślubowania.

TOMA

Leszek Kowalczyk w trakcie wczorajszego ślubowania

FOT. ALEKSANDER ZIELIŃSKI / KANCELARIA SEJMU



... Tak nagle odeszłaś...

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy wielkiego żalu po śmierci

**MAGDY
CZARKOWSKIEJ**

Dyrektor Lubelskiego Oddziału
Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia

Składa były
Dyrektor LOW NFZ i z-ca Prezesa Centrali NFZ

KRZYSZTOF TUCZAPSKI



n169

*Śmierć nie pyta o wiek, śmierć nie pyta o ból.
Przychodzi, zabiera i pozostawia
ogromny smutek i samotność,
ale nie wykreśli wspomnień,
pięknych wspólnych chwil.
Nie zabierze pamięci, miłości i wiary w to,
że kiedyś spotkamy się w lepszym świecie...*

Z głębokim smutkiem
przyjąłem wiadomość
o śmierci

dr n. o zdr.

**MAGDALENY
CZARKOWSKIEJ**

Dyrektora
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia

**Rodzinie i Bliskim
oraz wszystkim pogrążonym w bólu i żałobie**

składam wyrazy współczucia

Filip Nowak
Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia
wraz z pracownikami



n170

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp

**MAGDALENY
CZARKOWSKIEJ**

Dyrektora
Lubelskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia

**Rodzinie, Bliskim
i Współpracownikom Zmarłej**

składamy serdeczne wyrazy współczucia

Dyrekcja oraz Pracownicy
Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego
SP ZOZ w Lublinie



n172

**Panu Andrzejowi
LESZCZYŃSKIEMU**

Prezesowi Zarządu
Spółdzielni Mieszkaniowej w Międzyrzecu Podlaskim

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

ŻONY

składa
Rada Nadzorcza i Zarząd
Regionalnego Związku Rewizyjnego
Spółdzielni Mieszkaniowych
w Lublinie



n165

*Czasem brak jednej osoby sprawia,
że świat zdaje się wyludniony ...*

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy informację
o nagłej śmierci

**Naszej Drogiej
dr n. o zdr.
MAGDALENY
CZARKOWSKIEJ**

Dyrektor
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia
Łącząc się w bólu i żałobie chcielibyśmy okazać wsparcie
i wyrazić współczucie

**Rodzinie, Najbliższym
i wszystkim dotkniętym tą stratą.**

Pogrążeni w smutku
Dyrekcja i Pracownicy
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia



n166

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy informację
o śmierci

**Pani
dr n. o zdr.
MAGDALENY
CZARKOWSKIEJ**

Dyrektor
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia

**Rodzinie
i Współpracownikom Zmarłej**

składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Rada
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia



n167

Nie ma umowy, więc nie ma dowodu

SAMORZĄD Wojewoda nie zdecydował się na wygaszenie mandatu radnej Anny Ryfki skutkujące jej usunięciem z Rady Miasta. Tłumaczy, że nikt nie przekazał mu dokumentu, który miałby potwierdzać złamanie przez radną zakazu zagrożonego tak surową karą

Dominik Smaga

To kolejna odsłona sporu o to, czy Anna Ryfka (klub radnych prezydenta Żuka) złamała przepis zakazujący radnym prowadzenia działalności gospodarczej (lub zarządzania taką działalnością) z wykorzystaniem majątku gminy.

Złamanie tego zakazu zarzuciła radnej Fundacja Wolności: – Spółka prawa handlowego, której jest prezeską, kupowała świadczenia promocyjno-reklamowe w spółce MKS Lublin – ogłosił w lipcu Krzysztof Jakubowski, prezes fundacji.

Wyjaśnijmy, że radna jest prezesem spółki Venidero, a MKS Lublin to spółka z większościowym udziałem miasta, która prowadzi drużynę piłkarek ręcznych. Venidero miała wykupić w MKS Lublin świadczenie polegające na tym, że w trakcie meczu wyświetlano na nośniku imię i nazwisko radnej.

Fundacja wystąpiła do Rady Miasta o podjęcie uchwały stwierdzającej, że

z powodu złamania zakazu Anna Ryfka nie jest już radną.

Taka uchwała nie zapadła, więc fundacja zwróciła się do wojewody. Może on wezwać Radę Miasta do podjęcia uchwały w tej sprawie (o ile uzna, że są podstawy), a jeśli wezwanie nie odniesie skutku, może wydać tzw. zarządzenie zastępcze, skutkujące tym samym, co uchwała.

Wojewoda właśnie poinformował, że nie widzi podstaw do uruchomienia takiej procedury. W swym piśmie do Fundacji Wolności tłumaczy, że kluczowe dla oceny sprawy jest zapoznanie się z treścią umowy między Venidero a MKS, a kopii takowej umowy nikt mu nie dał, mimo wysłanych prośb.

MKS powołał się na „tajemnicę przedsiębiorstwa”, a Urząd Miasta nadzorujący tę spółkę jako właściciel odpisał, że nie ma podstawy prawnej do wydania zarządowi MKS polecenia ujawnienia umowy. Wojewoda stwierdził, że skoro nie



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

zna dokumentu, to nie ma podstaw do stwierdzenia, że złamano przepisy.

– Sam fakt możliwości prowadzenia działalności gospodarczej przez spółkę zarządzaną przez radną gminy oraz fakt zawarcia umowy o nieznaną treść pomiędzy tą spółką a spółką gminną nie przesądza, że w danej sprawie do-

szło do naruszenia zakazu – czytamy w piśmie Pawła Chruściela, dyrektora Wydziału Prawnego, Nadzoru i Kontroli w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Stwierdził on, że „brak jest podstaw” do zastosowania prawnej procedury wygaszenia mandatu radnej.

Chruściel podkreśla, że wojewoda nie ma „kompetencji do wzywa-

nia określonych osób do udzielania wyjaśnień, czy też do przedkładania określonych dokumentów” i sam wskazuje, że takie możliwości ma Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Fundacja nie daje za wygraną.

– W związku z pismem, jakie przesłał do nas wojewoda, zwrócimy się do niego w najbliższych dniach z pytaniami o to, czy z jego strony sprawa jest zakończona oraz czy i kiedy zawiadomił CBA w tej sprawie – zapowiada Krzysztof Jakubowski.

Przypomnijmy, że sama radna uważa, że działała zgodnie z prawem.

– Nie zламаłam przepisów, pomogłam lubelskiej zawodniczce i jestem z tego dumna – przekonywała **ANNA RYFKA** na posiedzeniu Komisji Samorządności i Porządku Publicznego działającej w Radzie Miasta. Wyjaśniała, że wsparła klub sponsorując Dominikę Więckowską, poprzez dokładanie 1000 zł do jej wynagrodzenia. – Za co byłam na meczach wymieniana jako sponsor.

Można wskazać to, co warto poprawić

ZIELEŃ Ruszył już nabór pomysłów do nowej edycji Zielonego Budżetu. Do 14 grudnia można zgłaszać władzom miasta tereny zielone, które wymagają „remontu i odświeżenia”. Spośród tych propozycji wybrane mają być tereny, które w rok lub dwa przejdą renowację

Dominik Smaga

Pomysły są przyjmowane przez Urząd Miasta za pośrednictwem strony internetowej decyduje.lublin.eu, na której należy kliknąć w zakładkę „Zielony Budżet”.

Pod tą nazwą kryje się wydzielona w kasie miasta pula pieniędzy na zgłoszone przez mieszkańców propozycje dotyczące urządzania terenów zielonych. Ostatnio takich pomysłów było 75, z czego do realizacji wybrano 12, m.in. skwery przy Wyzynnej, Krochmalnej, Kunickiego i Judyma.

Rozpoczęty wczoraj nabór ma dotyczyć odnowy terenów zielonych, które wymagają poprawienia lub remontu.

– Liczymy na to, że mieszkańcy, którzy najlepiej znają najbliższe otoczenie i potrzeby, wskażą swoje ulubione, zielone przestrzenie wymagające odnowy – podkreśla prezydent Krzysztof Żuk.



W tym roku za pieniądze z Zielonego Budżetu urządzono m.in. skwer przy ul. Królowej Bony

FOT. MIASTO LUBLIN

– Czasami będzie to wymiana mebli miejskich na nowe, bardziej funkcjonalne, innym razem rekompozycja zieleni i dodanie koloru w postaci kwitnących bylin oraz krzewów – precyzuje Monika Głazik z lubelskiego Ratusza.

– Priorytetowo traktowane będą pomysły dotyczące działek miejskich, ogólnodostępnych oraz tych, w których przewagę stanowić będzie odnowa zieleni – mówi Hanna Pawlikowska, miejski architekt zieleni.

Zgłaszając swoją propozycję należy kliknąć w odpowiednie miejsce na mapie, opisać proponowane zmiany, można nawet dołączyć rysunki i inne materiały graficzne. Urząd Miasta zastrzega, że zależy mu na wskazaniu niewielkich terenów, które można odnowić w ciągu jednego, najwyżej dwóch lat budżetowych.

15 grudnia ma się rozpocząć ocena zgłoszonych pomysłów. Zajmie się nią zespół złożony z architektów krajobrazu oraz przedstawicieli innych jednostek miejskich.

Oceniana ma być zgodność propozycji z planem zagospodarowania lub studium przestrzennym, sprawdzana ma być własność działek oraz to, czy przebieg podziem-

nych sieci nie uniemożliwi realizacji pomysłu.

– Wnioski, które przejdą pozytywnie ocenę formalną, zostaną zaprezentowane Panelowi Ekspertów, który wskaże do realizacji wskaże najciekawsze pomysły – zapowiada Urząd Miasta.

W gronie ekspertów zasiądzie troje przedstawicieli Katedry Kształtowania i Projektowania Krajobrazu KUL (Ewa Trzaskowska, Paweł Adamiec, Dawid Soszyński), Marcin Skrzypek z Forum Kultury Przestrzeni, dwaj przedstawiciele Uniwersytetu Przyrodniczego (Adam Gawryluk z Katedry Łąkarstwa i Kształtowania Krajobrazu oraz Seweryn Malawski z Katedry Architektury Krajobrazu) oraz Natalia Przesmycka z Katedry Architektury, Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Politechniki Lubelskiej.

Zwycięskie projekty mają być ogłoszone w pierwszej połowie marca.

Stasys Eidrigevicius

DO ZOBACZENIA Od 3 grudnia na ogrodzeniu Ogrodu Saskiego będzie można podziwiać wyjątkowe prace litewskiego artysty Stasysa Eidrigeviciusa. Wernisaż i spotkanie z autorem zaplanowano na sobotę o godz. 16 w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1). Eidrigevicius urodził się 24 lipca 1949 roku we wsi Medyniszki na północy Litwy. Jest plakacista, malarzem, twórcą ekslibrisów, rysunków, ilustracji

książkowych, performance'ów oraz scenografii. Laureat wielu nagród na międzynarodowych wystawach i konkursach. Jego prace znajdują się w zbiorach Muzeów Narodowych w Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu i Szczecinie, w Muzeum Plakatu w Wilanowie, British Museum w Londynie, Museum of Modern Art w Nowym Jorku, National Library w Waszyngtonie, Creation Gallery w Tokio, Muzeum Watykańskim w Rzy-

mie oraz zbiorach prywatnych na całym świecie. - Artysta używa różnych technik, ale głównie posługuje się rysunkiem używając węgla, kredki, gwaszu lub pastel. Jego twórczość wywodzi się z symbolizmu oraz surrealizmu, jest pełna nostalgii i metafor - podkreślają organizatorzy wystawy. Wstęp na wernisaż jest bezpłatny. Wystawę będzie można podziwiać do 13 marca.

DAD

Wieczór z Moliere

NA SCENIE Dzielnicowy Dom Kultury Węglin (ul. Judyma 2a) zaprasza na „Wieczór z Moliere” z okazji 400. rocznicy urodzin autora. Wydarzenie odbędzie się 7 grudnia o godz. 18.30. W programie wiele atrakcji, m.in. prezentacja fragmentów książki Michaiła Bułhakowa „Życie Pana Moliere”, gawęda o Moliere w wykonaniu dra Jarosława Cymermana, inscenizacja fragmentów

„Szkoly Żon” Moliere w wykonaniu „Amatorskiego Teatru Towarzystwa” czy otwarta dyskusja o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości teatrów amatorskich w Lublinie. - Oddając hołd autorowi i świętując jego 400. urodziny zaprosiliśmy wspaniałych gości, którzy, jak nikt inny, będą w stanie przybliżyć państwu postać Moliere - zachęcają organizatorzy. Spotkanie tłumaczone na



Polski Język Migowy. Wstęp wolny. DAD

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Chcą projektować cmentarz

PLANY Dwie firmy rywalizują o miejskie zlecenie na zaprojektowanie nowego cmentarza komunalnego w pobliżu skrzyżowania ul. Zelwerowicza z ul. Bohaterów Września

Do wczoraj Urząd Miasta czekał na oferty firm zainteresowanych takim kontraktem. Na zapłatę zarezerwował nieco ponad 715 tys. zł. W tej kwocie zmieściły się obydwie oferty.

Tańszą złożyła szczecińska firma Probud, która wyceniła zlecenie na 615 tys. zł. Droższym wykonawcą jest warszawska firma BBC Best Building Consultants, która oczekuje niemal 698 tys. zł zapłaty.

Firma, która wygra przetarg będzie musiała sporządzić kompletny projekt cmentarza w czasie nie dłuższym niż 1,5 roku. Ma on również obejmować dom pogrze-

bowy, kaplicę, spopieliarnię zwłok, budynki gospodarcze i parkingi. Firma, która wygra przetarg, będzie zobowiązana również do nadzoru autorskiego nad pracami budowlanymi, ale nie dłużej niż do końca sierpnia 2026 r. To oznacza, że do tego czasu budowa powinna się zakończyć.

Inwestycja ma obejmować 55 ha. Zdecydowana większość (41 ha) ma być przeznaczona pod pochówki, zaś w dolinie o powierzchni 14 ha ma być założony park. Również miasto weźmie na siebie budowę takich obiektów jak kaplica, dom pogrzebowy, spopieliarnia, kolumbarium i katakumby. Ratusz



zakłada, że cmentarz wystarczy na 55 lat. Obok ma powstać parking na 840 samochodów.

To już drugie podejście do wyboru projektanta nowego cmentarza. Pierwszy przetarg został unieważniony. Stanęły do niego dwie firmy: wspomniana już BBC Best Building Consultants (z ceną 484 tys. zł) i spółka Studium z Warszawy (z ceną 1 mln 720 tys. zł). Komisja przetargowa uznała, że obydwie oferty podlegają odrzuceniu.

(DRS)

Tu ma powstać nowy cmentarz

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Wojewoda częściowo unieważnia plan, mieszkań może nie być

DECYZJA Wojewoda unieważnił częściowo plan zagospodarowania terenu między ZUS a biurami przy ul. Wallenroda. Radni uchwalili w listopadzie, że na obszarze usług aż 70 proc. budynków mogą zająć mieszkania. Wojewoda uznał, że to wbrew przepisom

Dominik Smaga

Sprawa dotyczy prywatnej nieruchomości, na której znajduje się dzisiaj pryzoryczny płatny **PAR-KING** niestrzeżony. Teren jest przeznaczony pod zabudowę od 2002 r., gdy Rada Miasta uchwaliła plan zagospodarowania wyznaczający tutaj obszar „koncentracji funkcji usługowych z wykluczeniem obiektów supermarketów”.

Plan z 2002 r. dopuszczał uzupełnienie funkcji usługowych mieszkaniami, o ile zajmą nie więcej niż 30 proc. powierzchni użytkowej budynku. O zmianę tego ograniczenia prosił przedsiębiorca Jerzy Marek Sagan, starając się o to, żeby mieszkania mogły zajmować nawet 70 proc. powierzchni użytkowej.

Ratusz poszedł Saganowi na rękę i przygotował projekt nowego planu zagospodarowania terenu.

17 listopada Rada Miasta zatwierdziła dokument, wbrew protestom dochodzącym z Rady Dzielnicy



Rury, której członkowie obawiali się, że powstanie nowej zabudowy spowoduje, że wąskie osiedlowe uliczki będą zastawione samochodami.

Nowy plan, zgodnie z propozycją dewelopera, mówił o tym, że nawet 70

proc. powierzchni użytkowej nowej zabudowy mogą zająć mieszkania. I właśnie to zakwestionował wojewoda, wydając rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające częściową nieważność uchwały Rady Miasta.

Wojewoda zauważył, że plan zagospodarowania terenu musi być zgodny z obowiązującym studium przestrzennym. Jego zdaniem zabrakło takiej zgodności.

Na czym miał polegać błąd?

Studium wyznacza w tym miejscu tereny zabudowy usługowej. Uchwalony w listopadzie plan zagospodarowania również mówi o tym, że jest to obszar usług. Wojewoda przyznaje, że w tej kwestii plan jest spójny ze studium, ale zgoda na to, żeby 70 proc. budynków zajęły mieszkania „powoduje, iż jest to spójność pozorna”.

– Lokalizacja funkcji zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej o powierzchni maksymalnej do 70 proc. powierzchni użytkowej powoduje, iż funkcja podstawowa terenu – usługi – nie będzie przeznaczeniem podstawowym, które powinno przeważać na danym terenie – stwierdza w swym rozstrzygnięciu nadzorczym wojewoda Lech Sprawka.

Rozstrzygnięcie wojewody nie jest jeszcze prawomocne i może być zaskarżone przez Radę Miasta do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

– **Rozmawiałem z kilkoma radnymi, jednomyślności nie ma**

– mówi przewodniczący rady Jarosław Pakuła. Dodaje, że w pierwszej kolejności powinni się w tej sprawie wypowiedzieć prawnicy prezydenta.

Co na to Ratusz?

– Obecnie trwają analizy prawne i planistyczne przedmiotowego rozstrzygnięcia nadzorczego. Na dzień dzisiejszy analizy te nie zostały jeszcze zakończone – tłumaczy Anna Czerwonka z biura prasowego Ratusza. Na złożenie odwołania miasto ma 30 dni. Najbliższe posiedzenie Rady Miasta jest wyznaczone na 15 grudnia.

Wojewoda nie uchylił pozostałych zapisów uchwały, również tego, który określa maksymalną dozwoloną wysokość nowej zabudowy (55 m od ul. Zana, 25 m w głębi terenu). Okrojony w ten sposób plan nadal umożliwia wybudowanie akademika z lokalami na sprzedaż, nieróżniącymi

Teraz Arabela, potem Alicja

NA SCENIE Teatr im. H. Ch. Andersena w Lublinie (Centrum Spotkania Kultur) prezentuje repertuar na przełom 2022 i 2023 roku. W najbliższych dniach widzowie zobaczą „Arabelę”

Spektakl na motywach czeskosłowackiego serialu w reżyserii Vaclava Vorlicka będzie w repertuarze przez cały miesiąc. „Arabela” to spektakl, w którym zarówno dzieci jak i dorośli poddadzą się atmosferze i magii opowiadanej historii. – Adaptacja teatralna przenosi zdarzenia znane z serialu we współczesne realia.



Przewodnikami po naszym świecie jest dwójka dzieci Jasiek i Marzenka – opisuje Agata Will z Teatru Andersena.

Najbliższe pokazy w sobotę, 3 grudnia o godz. 9 i 16 oraz w niedzielę, 4 grudnia o godz. 12. Spektakl będzie można oglądać do 22 grudnia. Bilety: 35 zł (grupowy) i 45 zł (indywidualny).

W styczniu 2023 roku na scenę Teatr Andersena

powróci „Alicja w Krainie Czarów” na podstawie powieści Lewisa Carrolla. Przedstawienie miało swoją premierę w październiku tego roku. Młodzi widzowie wybiorą się w fantastyczną podróż po świecie, w którym nic nie jest takim, jakie się wydaje, już 5 stycznia, a pokazy realizowane będą do 15 stycznia. Bilety: 35/45 zł.

Ostatnią z zapowiedzia-

nych propozycji jest spektakl „Dziób w dziób” na podstawie dramatu Maliny Prześlugi. To historia honorowych gołębi, które walczą z podwórkową kotką Dolores, podejrzewając ją o zjedzenie ich towarzysza Janusza.

Przedstawienie będzie prezentowane w teatrze od 20 do 29 stycznia. Bilety na spektakl kosztują 30 i 35 zł.

DAD



W zamojskim parku miejskim rośnie mnóstwo drzew, wśród nich jest pomnik przyrody – korkowiec amurski

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL/ARCHIWUM



Dopieszczą korony pomnikom przyrody

ZAMOŚĆ Na tysiące drzew rosnących w Zamościu 30 jest pomnikami przyrody. Jeszcze przed świętami samorząd się nimi zajmie. Zgodę na przeprowadzenie zabiegów pielęgnacyjnych wyraziła Rada Miasta

Uchwała w tej sprawie była niezbędna (została przyjęta jednogłośnie), bo tego wymaga ustawa o ochronie przyrody. Zanim radni podjęli uchwałę, pracownicy wydziału ochrony środowiska zamojskiego magistratu dokonali oględzin drzew,

które wcześniej zostały pomnikami przyrody ustanowione. Stwierdzili, że należy wykonać ekspertyzy dendrologiczne, a także przeprowadzić niezbędne zabiegi pielęgnacyjne. W planach jest wykonanie ich najpóźniej do 22 grudnia.

W ramach tych prac zostaną usunięte gałęzie obumarłe, suche, nadłamane i chore, z zastrzeżeniem, że nie będzie to dotyczyć więcej niż 30 procent wszystkich. Korony drzew będą utrzymywane. Zadanie zostanie przez miasto

zlecone specjalistycznej firmie, która ma uprawnienia i doświadczenie w pielęgnacji drzew pomnikowych. Gdzie w Zamościu rosną pomniki przyrody? Jest ich 30, najróżniejszych gatunków, a zlokalizowane są w kilku częściach miasta.

Pomnikowa jest m.in. ponad 100-letnia lipowa aleja przy ul. Szczepkowskiej, na którą składa się 7 lip i 2 klony. W parku miejskim statut pomnika ma korkowiec amurski, na ul. Śląskiej klon, w koszarach np. lipa i buk, a na terenie „starego”

szpitala przy ul. Peowiaków Jesion. Pomnik przyrody – miłorząb dwukłapowy ma też na swoim placu Szkoła Podstawowa nr 7 przy ul. Sienkiewicza. Pomnikowe drzewa rosną również np. przy ul. Piłsudskiego. **AK**

Wybrali patrona dla nowego ronda

DĘBLIN We wtorek zakończyły się konsultacje społeczne, które miały na celu wybranie patrona dla nowego ronda, które powstało u zbiegu ul. Wiślanej z nowym odcinkiem wojewódzkiej 801-ki. Spośród trzech propozycji, zdecydowana większość głosujących opowiedziała się za „Rondem Kolejarzy Dęblińskich”

Radosław Szczęch

W tym roku w Dęblinie pojawiło się kilka nowych skrzyżowań o ruchu okrężnym. To skutek przebudowy miejskiego fragmentu „Nadwiślanki”, czyli drogi wojewódzkiej nr 801. Jej nowy odcinek, zwany także obwodnicą miasta, ze starym układem drogowym łączy za pomocą rond. To przy Lidlu, zgodnie z wolą wojska, radni nazwali „Rondem Saperów”. Patrona dla skrzyżowania na Wiślanej, w pobliżu kościoła i dworca PKP, przez ostatnie tygodnie wybierali sami mieszkańcy.

Zainteresowali głosowali przez internet, wybierając spośród trzech propozycji.

Konsultacje zakończyły się we wtorek, 29 listopada.

Wzięło w nich udział 3085 osób deklarujących się jako mieszkańcy Dębina.

Ich wybór był jednoznaczny. 90,4 proc. głosujących poparło nazwę „Rondo Kolejarzy Dęblińskich”. Pozostałe propozycje, czyli „Rondo Kolejarzy” oraz „Rondo im. Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszko” nie zyskały akceptacji internautów.

– Wynik konsultacji, decyzja mieszkańców miasta, jest dla nas „święta” i na pewno jej nie zmienimy. Właściwą uchwałę podjął jeszcze radni, a na montaż



tablicy z nową nazwą poczekamy na zakończenie robót

i oddanie do użytku obwodnicy – mówi Beata Amaro-

wicz, zastępca burmistrza Dębina.

W Dęblinie, na skutek przebudowy drogi wojewódzkiej nr 801, powstało kilka nowych rond. Dwa z nich mają już nowych patronów: Saperów (na zdjęciu) oraz Kolejarzy Dęblińskich

FOT. RS/ARCHIWUM

Nazwy nie ma jeszcze nowe rondo na granicy Dębina i gminy Stężyca. O wyborze patrona dla niego zdecydują mieszkańcy lotniczego miasta. Podobnie, jak w przypadku skrzyżowania z Wiślaną, najpewniej na drodze konsultacji drogą internetową. Na razie propozycje są dwie: „Rondo Powstańców Styczniowych” lub „Rondo 58. Lotniczego Pułku Szkolno-Bojowego”.

Śmieci, podatki i pies. Będzie podwyżka?

KRAŚNIK W mieście szykuje się podwyżka opłat za śmieci, o ile propozycję burmistrza poprze większość radnych

W piątek Rada Miasta Kraśnik zdecyduje też czy zwiększyć niektóre stawki podatku od nieruchomości, podwyższyć opłatę za posiadanie psa, a także podnieść opłatę za korzystanie z miejskich szaleatów. – Oszczędzamy na wydatkach tam, gdzie jest to możliwe i szukamy równowagi między dochodami a wydatkami bieżącymi, ale bez niedużych podwyżek trudno będzie utrzymać odpowiedni poziom usług na rzecz mieszkańców – tłumaczy Daniel Niedziałek Biura Burmistrza Kraśnika. – Oczywiście, ostateczną decyzję w sprawie zapisów budżetowych podejmie Rada Miasta, ale warto

pamiętać, że w przypadku opłat za odpady chcemy też utrzymać obowiązujące ulgi dotyczące Karty Dużej Rodziny oraz za kompostowanie odpadów. Ponadto miasto od wielu lat, mimo wzrostu stawek, dopłaca do zbilansowania systemu gospodarki odpadami. W tym roku, do października, było to 2,3 mln zł. Dlatego też Ratusz proponuje podniesienie opłaty za odbiór i zagospodarowanie odpadów od nowego roku o 2 zł miesięcznie od osoby (z 23 zł na 25 zł). W przypadku mieszkańców, którzy nie wywiązują się z obowiązku segregowania śmieci opłata jest podwojona. Ma wynieść 50 zł od osoby miesięcznie



FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI

(obecnie to 46 zł od osoby miesięcznie). Zgodnie z projektem uchwały dalej mają obowiązywać ulgi: za kompostowanie opadów – 2 zł miesięcznie od osoby, a także zniżka dla rodzin wielodzietnych – 5 zł od osoby miesięcznie. W porządku posiedzenia Rady Miasta Kraśnik zaplanowanego na piątek (godz. 9) znalazły się także punkty dotyczące: podatku od nieruchomości (proponacja zakłada wzrost niektórych stawek podatku), opłaty za psa (zapropowowana jest podwyżka o 10 zł – z obecnych 40 na 50 zł). Być może wzrośnie też opłata za korzystanie miejskich szaleatów z 1 zł na 2 zł. **(AA)**

Festiwal kolęd wraca do Domu Chemika

PULAWY Po sześciu latach laureaci Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd wystąpią na żywo w sali widowiskowej Puławskiego Ośrodka Kultury. Koncert laureatów zaplanowano na 8 stycznia. Organizatorzy wydarzenia czekają na zgłoszenia artystów z całego kraju

Organizowany nieprzerwanie od 1996 roku puławski festiwal kolęd i pastorałek to jedna z największych imprez kulturalnych w regionie. Każdego roku Dom Chemika otrzymuje od zainteresowanych setki zgłoszeń ze wszystkich stron Polski, a liczba wykonawców biorących udział w przesłuchaniach sięga 1,5 tysiąca. Z powodu przebudowy siedziby ośrodka kultury, koncerty laureatów w latach 2018-2020 z konieczności odbywały się w kościele Miłosierdzia Bożego.

Z kolei w latach 2021 i 2022, z powodu przepisów



Po latach rozłąki festiwalowe kolędy ponownie wybrzmiały w sali widowiskowej Domu Chemika

FOT. RS/ARCHIWUM

sanitarnych, wyróżnionych wykonawców moglibyśmy oglądać jedynie on-line. Tym razem będzie inaczej.

Jak informuje DCH, cyfrowe tym razem będą jedynie przesłuchania uczestników spoza powiatu puławskiego. Lokalni wykonawcy, w tym soliści, zespoły, chóry – wystąpią przed jurorami 12 i 13 grudnia. Najlepsi, zarówno z grupy krajowej, jak i puławskiej, otrzymają zaproszenie do udziału w koncercie laureatów. Ten, z powodu wczesnego terminu ferii, odbędzie się wyjątkowo wcześniej, bo już w niedzielę, 8 stycznia. Festiwalowe kolędy w sali widowiskowej

Domu Chemika wybrzmiały po raz pierwszy od 2017 roku. Finał najpewniej będzie transmitowany w internecie. Wstęp na to wydarzenie jest wolny.

Wszyscy artyści zainteresowani udziałem w przesłuchaniach powinni pilnować terminu zgłoszeń. Na wypełnione formularze (on-line) organizatorzy wydarzenia czekają do 5 grudnia.

– Otrzymujemy już liczne zgłoszenia oraz telefony od zainteresowanych, którzy cieszą się, że znów będą mogli wystąpić w Puławach na żywo – przyznaje Katarzyna Nowak z Puławskiego Ośrodka Kultury. **RS**

Nie zmokniesz na widowni w parku

OPOLE LUBELSKIE Trwają prace w Parku Miejskim. To kolejny etap inwestycji, która weszła w stan, który się mieszkańcom spodoba – przybywa drzew i będzie zadaszona widownia amfiteatru

Opolskie Przedsiębiorstwo Komunalne zajęło się sadzeniem drzew w parku. W ramach drugiego etapu rewitalizacji miejskiego terenu rekreacyjnego przybyło ich 45. Jak zapowiadają władze Opola Lubelskiego kolejne drzewa pojawiają się na wiosnę przyszłego roku.

– Docelowo rewitalizacja Parku Miejskiego zakłada kompleksową pielęgnację zieleni parkowej polegającą na posadzeniu 76 drzew. Chodzi o sadzonki klonu pospolitego, klonu jawora, grabu pospolitego, buka pospolitego, jesionu wyniosłego, modrzewia europejskiego, sosny czarnej, dębu szypułkowego, perelkowca japońskiego, lip drobnolistnych i szerokolistnych, wiązu szypułkowego – wyliczają urzędnicy, którzy zapowiadają, że będą to sadzonki o wysokości ok. 300-350 cm i średnicy bryły korzeniowej od 65 do 100 cm.

O rewitalizacji parku w mieście mówiło się dużo wiosną, gdy mieszkańców niepokoiły wycinki drzew.



Park Miejski mieszkańcy określają jedynym zielonym zakątkiem miasta. Jest pozostałością dawnego ogrodu Lubomirskich w Niezdowie.

FOT. GMINA OPOLE LUBELSKIE

Władze tłumaczyły wówczas, że to efekt wcześniejszej inwentaryzacji podczas której opisano stanu drzew i zalecono prace przy konkretnych. Na 868 drzew rosnących w parku,

do wycinki ze względu na choroby i stan zagrażający bezpieczeństwu, wskazano 90 drzew. Koniec końców wyrok dotyczył 81.

Modernizacja w parku to nie tylko drzewa.

– Będziemy modernizować zadaszenie amfiteatru i budować nowe. To nowa rzecz, nowe zadanie inwestycyjne. Żeby amfiteatr był wykorzystywany w sezonie letnim i wiosennym,

zadaszenie jest niezbędne. Otrzymaliśmy środki rządowe na ten cel, podpisana jest umowa i dochodzi do montażu zadaszenia widowni amfiteatru – mówił na ostatniej sesji Sławomir

Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

– W amfiteatrze organizujemy lub wspieramy organizację bardzo wielu wydarzeń, tych cyklicznych jak Jarmark Opolski, Dzień Dziecka czy Święto Produktu Lokalnego i okazjonalnych. Praktycznie od długiego majowego weekendu do października coś się w parku dzieje. To miejsce umożliwiające przygotowanie największych imprez plenerowych w mieście. Mieszkańcy chętnie z nich korzystają. Nie opiniowaliśmy projektu ale wiem o planach na modernizację zadaszenia w amfiteatrze. Zmiana jest bardzo potrzebna. To obecne pamięta początki istnienia muszli koncertowej czyli lata 70. ubiegłego wieku a remont był robiony ze dwadzieścia lat temu – przypomina Małgorzata Borowiak, dyrektor Opolskiego Centrum Kultury, które często korzysta z parkowej sceny.

Amfiteatr to jedynie miejsce, wszelka aparatura nagłaśniająca i oświetlenie są montowane z myślą o wydarzeniu. Widownia może pomieścić pół tysiąca osób.

(AGDY)

Chcą być „zielonym miastem”. Pomogą pieniądze z Unii

LUBARTÓW Dwie oferty wpłynęły w przetargu na opracowanie audytów i analiz dla planowanych inwestycji związanych z ochroną klimatu. Chodzi o takie zadania jak farma fotowoltaiczna, wymianę kotłów w ciepłowni, czy montaż stacji ładowania pojazdów

Unijnych środków na powstanie ekologicznych inwestycji miasto Lubartów jeszcze nie pozyskało, ale udało mu się zdobyć pieniądze, które pomogą je przygotować.

Na ekonomiczne analizy, audyty energetyczne, czy konsultacje społeczne,

lubartowski samorząd wiosną otrzymał 270 tys. zł. To pieniądze z „Europejskiego Instrumentu Miejskiego”, która mają pozwolić stolicy powiatu stać w przyszłości „zielonym miastem, przyjaznym dla ludzi i klimatu”.

W ramach tego zadania rozpisano przetarg, do którego wpłynęły dwie oferty.

Jedna od spółki Collect Consulting z Katowic (120,9 tys. zł), druga od warszawskiej Energy Cut (119,3 tys. zł). Ta, która wygra postępowanie, stworzy inwestycyjną koncepcję dla sześciu pro-ekologicznych zadań.

Pierwsze z nich to budowa farmy fotowoltaicznej o mocy 3MW na terenie za-

mkniętym wysypisku śmieci oraz tysiąca mikroinstalacji OZE, paneli i pomp ciepła dla gospodarstw domowych i budynków publicznych. Drugie zadanie to przebudowa miejskiej ciepłowni poprzez wymianę kotłów węglowych na gazowe wraz z wymianą domowych instalacji grzewczych na elek-

tryczne, a trzecie to docieplenie ciepłowniczej sieci.

Pozostałe pomysły to: budowa stacji ładowania pojazdów elektrycznych (zasilanych z OZE) i nowy system oczyszczania wody ze ścieków, która mogłaby zyskać zastosowanie w przemyśle i rolnictwie. Ostatnie ekopresięwzięcie to opra-

cowanie nowego standardu nasadzeń zieleni w centrum miasta (Lubelska, Rynek 1).

Wszystkie audyty i analizy dla wspomnianych zadań mają zostać ukończone do końca marca przyszłego roku i spełniać warunki narzucone przez EUCF, czyli European City Facility.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Fontanna ma działać. Kiedy i za ile?

ZAMOŚĆ 50 tys. zł wyda miasto na dokumentację projektową modernizacji fontanny na Rynku Wodnym. Dokument ma być gotowy do połowy grudnia i dopiero wtedy okaże się, jakie elementy są do wymiany i ile to ewentualnie może kosztować

Fontanna na Rynku Wodnym powstała w ramach unijnego projektu rewitalizacji Starego Miasta. Oficjalnie została otwarta w listopadzie 2010 roku. Okazała się pechowa, bo psuła się często, nawet niedługo po uruchomieniu, była później kilkakrotnie naprawiana, ale latem tego roku już w ogóle nie działała.

O los tej atrakcji jeszcze w czerwcu, podczas sesji dopytywała radna Agnieszka Klimczuk. Prezydent Andrzej Wnuk nie miał wtedy dobrych wiadomości. Powie-

dział, że na wizję lokalną do Zamościa ściągnięto projektantów fontanny, a ci mieli stwierdzić, że tym razem zreperować się jej nie da.

– Użyte w poprzednich latach komponenty były tak kiepskiej jakości, że pomimo kilkukrotnych napraw, prawdopodobnie trzeba będzie fontannę zrobić od nowa – stwierdził wówczas prezydent Zamościa.

Na ten gruntowny remont są już plany. Miasto podpisało niedawno umowę na wykonanie dokumentacji projektowej w zakresie mo-

dernizacji fontanny. Firma z Józefowa na Mazowszu za przygotowanie tych dokumentów otrzymała 50 tys. zł.

I dopiero wtedy będzie jasne, co należy zrobić i będzie można szacować, ile to pochłonie pieniędzy.

– Najprawdopodobniej do wymiany będzie cała instalacja wewnętrzna, m.in. elektronika. W miarę możliwości będziemy się starać, aby elementy znajdujące się na powierzchni zostały te same, które były – mówi Ewa Lewińska, inspektor w wydziale gospodarki ko-



munalnej UM Zamość. Dodaje, że na razie nie wiadomo, skąd pochodzą będą pieniądze na sfinansowanie zadania. Miasto zamierza je zdobyć ze źródeł zewnętrznych.

AK

Fontanna na Rynku Wodnym, mimo że co jakiś czas się psuła, przez lata była atrakcją zwłaszcza dla najmłodszych. W ostatnie wakacje już nie działała. Może ruszy na następne

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL/ARCHIWUM

Węgiel z Bogdanki ogrzeje Zamość preferencyjnie

CIEPŁO Wnioski wciąż spływają, są rozpatrywane, najpewniej w połowie grudnia w Zamościu ruszy sprzedaż węgla po preferencyjnych cenach. Jak dotąd zainteresowanie tą ofertą wyraziła mniej niż połowa osób, które już otrzymały dodatek węglowy

Anna Szewc

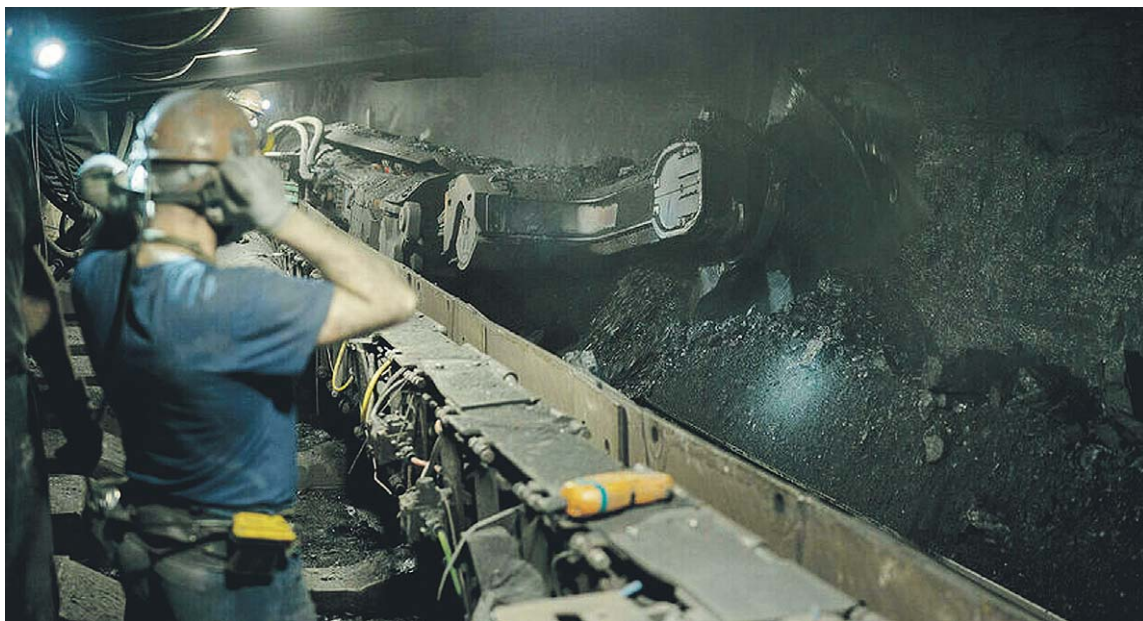
W poniedziałek na sesji radni Zamościa wprowadzili zmiany do prognozy finansowej i dzięki temu we wtorek miasto podpisało z kopalnią w Bogdanku umowę na dostawę węgla, który sprzedawany będzie po preferencyjnych cenach. Surowiec powinien dotrzeć do Zamościa najpóźniej w ciągu dwóch tygodni.

O zakup węgla w maksymalnej cenie 2 tys. zł zdecydowało się dotąd wystąpić niespełna 900 osób.

– Dotąd spłynęły do nas 893 wnioski. Są w trakcie rozpatrywania – mówi Ewa Lewińska, inspektor w wydziale gospodarki komunalnej UM Zamość. Zapewnia, że surowca dla nikogo nie zabraknie (do końca roku każdy może preferencyjnie kupić półtorej tony), bo w umowie z Bogdanką oszacowano ilość węgla z zapasem.

Dystrybucją zajmie się Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Zamościu.

– Nie mamy doświadczenia w tego rodzaju działalności, ale zrobimy wszystko, by zadanie zrealizować. Jako spółka komunalna mamy po prostu świadomość, że w obecnej sytuacji musimy pomóc miastu i jego mieszkań-



FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI/ARCHIWUM

com – mówi Małgorzata Bzówka, prezes PGK.

Bazą nie stanie się jednak, jak można było przypuszczać, ani Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Męczenników Rotundy, bo tu jest za ciasno, ani drugi na ul. 1 Maja.

– Z tej lokalizacji zrezygnowaliśmy, bo zamknięcie PSZOK i uruchomienie składu węgla mogłoby wiązać się z utratą wielomilionowej dotacji, jaką otrzymaliśmy na projekt modernizacyjny – tłumaczy Bzówka. Nie bez znaczenia

jest również fakt, że ul. 1 Maja jest w przebudowie, już są tutaj związane z tym utrudnienia, a gdyby jeszcze zaczęły się tworzyć kolejki ludzi oczekujących na odbiór węgla, sytuacja dodatkowo by się skomplikowała.

Dlatego po opał zamościanie będą jeździć do oddalonych kilka kilometrów od miasta Bortatycz. Tutaj bazę ma Linia Hutnicza Szerokotorowa, a PGK wydzierzawi od niej teren. Za korzystanie z niego oraz całej niezbędnej infrastruktury miejska spółka musi jednak

zapłacić. To z pewnością w jakimś stopniu wpłynie na ostateczną cenę preferencyjnego węgla (na razie nie została jeszcze ustalona).

Jeżeli ktoś sam transportu zorganizować sobie nie będzie mógł, to PGK zaoferuje własny.

– Z tym, że będzie to usługa dodatkowo płatna. Z szacunków wynika, że nie droższa niż 100 zł – precyzuje prezes Bzówka. Zdradza, że do obsługi składu na pewno oddeleguje co najmniej dwóch pracowników, do Bortatycz pojedzie też niezbędny sprzęt, np. koparko-ladowarka.

Okazuje się jednak, że póki co, zainteresowanie kupnem węgla od samorządu jest niewielkie w porównaniu z tym, jakie odnotowano przy dodatkach węglowych (po 3 tys. zł na gospodarstwo domowe).

– Wniosków przyjęliśmy 3 tys. 550. Już rozpatrzono 3 tys. 142 z nich, z czego 2 tys. 520 pozytywnie. Wypłat dokonano dla 2 tys. 141 wnioskodawców – wylicza Arkadiusz Złomaniec, zastępca kierownika działu świadczeń w Miejskim Centrum Pomocy Rodzinie w Zamościu.

Termin składania wniosków o dodatki minął 30 listopada. O węgiel od samorządu można wciąż wnioskować, a dokumenty składać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska przy ul. Partyzantów 10 w Zamościu (parter budynku), w Biurze Obsługi Interesanta w ratuszu, korespondencyjnie na adres urzędu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej opatrując wniosek kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem zaufanym.

Dodatkowe informacje są udzielane pod nr tel.: (84) 677 23 60, (84) 677 24 31, (84) 677 24 34, (84) 677 24 32 w godzinach pracy urzędu lub mailowo pod adresem: komunalny@zamosc.pl. O dostępności węgla, płatności i sposobie odbioru, wnioskodawcy będą informowani na kolejnych etapach.

Plenery w domu kultury

ZAMOŚĆ Od 1 grudnia do końca stycznia w Zamojskim Domu Kultury oglądać będzie można wystawę zatytułowaną „Plenery”. Składają się na nią prace członków Zamojskiej Grupy Fotograficznej – Grupy Twórczej.

Ekspozycja jest, jak nietrudno się domyślić, pokłosiem organizowanych w tym roku wędrowek po Zamojszczyźnie i Rostoczu, a także II Ogólnopolskiego Pleneru Fotogra-

ficznego „ROZTOCZE-2022”. Na wystawie zobaczyć będzie można tylko niewielką część materiału, który podczas tych wypadów powstał. Reszta również zostanie za jakiś czas pokazana, podczas kolejnych ekspozycji przygotowywanych przez ZGF GT.

Tym razem do oglądania będą zdjęcia, które wykonali:

• Tadeusz Adamczuk • Henryk Andrzejewski • Aleksandra Baranowicz • Bogdan Cabaj

• Mirosław Chmiel • Beata Smół-Gała • Elżbieta Gnyp • Wiesław Jabłoński • Janusz Kapecki • Waldemar Kaspro-wicz • Krystyna Kot • Krzysztof Kurzępa • Sylwester Murawa • Alina Ostasz • Stanisław Orłowski • Bogdan Rębisz • Robert Rusinek • Tomasz • Katarzyna Sachajko • Waldemar Siatka • Artur Wąsik • Mariusz Zub.

Czwartkowy wernisaż w ZDK jest planowany na godz. 17.

Bajkowe mikołajki

ZAMOŚĆ Kino w Zamościu szykuje specjalny mikołajkowy repertuar. 6 grudnia na ekranie Centrum Kultury Filmowej w Zamościu do obejrzenia będą aż cztery filmy adresowane do najmłodszych.

Mikołajkowym prezentem może być wizyta w kinie, zwłaszcza że przed dedykowanymi najmłodszym seansami przewidziano również konkursy z nagrodami. Tego dnia w kinie w Zamościu do obejrzenia będą filmy rodzinne i bajki.

W repertuarze znajdzie się zatem dinesyowski „Dziwny świat” oryginalna,

pełna akcji i przygód animacja. Kolejna propozycja to „Kierunek: księżyc!” – czarodziejska opowieść o wielkiej, kosmicznej wyprawie, a także „Uwolnić Poly” – nowy film mistrza przygodowego kina rodzinnego Nicolasa Vaniera. CKF Stylowy zaprasza również na projekcję filmu „Wielki zielony krokodyl domowy”, w którym posłuchać będzie można piosenek Shawna Mendesa.

Mikołajkowe bilety kosztują 18 zł. Szczegóły repertuaru na stronie internetowej zamojskiego kina.

AK

Nowe media mogą wspierać rozwój dziecka

Stwierdzenie, że oglądanie telewizji, korzystanie ze smartfona czy tabletu niszczy mózg dziecka to mit. Ważne jednak, by dziecku serwować nowe media w sposób dostosowany do jego możliwości rozwojowych, a ekran - nie zastępował rodzica.

Istnieje takie przekonanie, że częste korzystanie ze smartfonów, tabletów i oglądanie telewizji niszczy mózg dziecka. To jednak niepoparty nauką mit – mówi psycholog dr Wójtowicz-Szeffler z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i dodaje, że ukazało się w ostatnich latach wiele badań naukowych, które pokazują, że nowe technologie – używane we właściwy sposób – niekoniecznie muszą być szkodliwe, ale mogą nawet pozytywnie wpływać na rozwój dziecka.

Badaczka podkreśla, że dorośli powinni być wsparciem dla dzieci w korzystaniu z technologii informacyjnych. – Bez tego te technologie są mało użyteczne – podkreśla. – Jeśli dziecko korzysta z nowych mediów, najlepiej, by rodzic mu w tym towarzyszył. Ważne, by reagował razem z dzieckiem, komentował, zatrzymywał program, aby coś wyjaśnić, a nie jedynie, by był gdzieś obok dziecka.

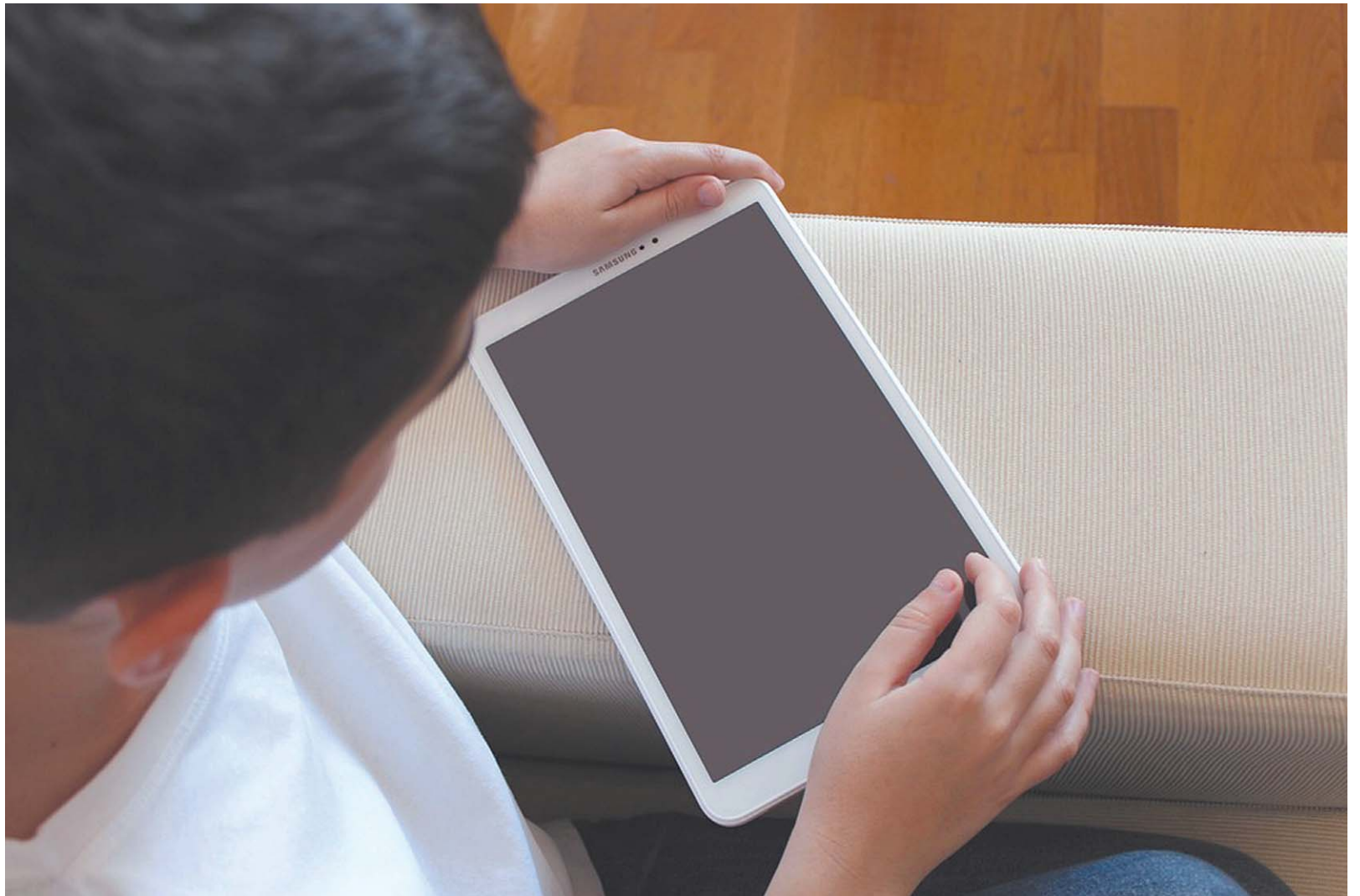
Wytyczne

Zgodnie z wytycznymi Amerykańskiej Akademii Pediatricznej należy całkowicie unikać tego, by dzieci przez pierwsze półtora roku życia korzystały z ekranów. Wyjątkiem są tu rozmowy czy telekonferencje z bliskimi – aby dziecko nie straciło kontaktu z osobami ważnymi można zaprosić je przed ekran – podsumowuje psycholog.

Z kolei po drugim roku życia – przewidują wytyczne – o ile dziecko spędza czas przed ekranem, to nie powinno to trwać dłużej niż godzinę dziennie. Z kolei opracowane w Polsce wytyczne przewidują m.in., że małe dziecko nie powinno mieć w swoim pokoju urządzeń takich jak telewizor, telefon, tablet. Jeśli już korzysta się z ekranu, powinno się to robić w krótszych odcinkach, np. po kilka-kilkanaście minut. Poza tym treści powinny być dopasowane do wieku (chodzi m.in. o to, by materiał nie był zbyt szybki, postaci akceptowane przez dziecko, muzyka nie była zbyt głośna, a język – poprawny). A z ekranu nie należy korzystać przynajmniej na godzinę przed porą snu.

Zagrożenia dla mózgu

– Kiedy do zmysłów dociera natłok bodźców z nowych mediów, mózg musi przydzielić im zasoby uwagi i pamięciowe. A także poradzić sobie z funkcjonowaniem w dwóch rzeczywistościach: zwykłej



Ważne żeby ekran nie zastępował dziecku rodzica – podkreśla psycholog

FOT. ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

oraz ekranowej – opisuje dr Wójtowicz-Szeffler. Niedojrzały jeszcze mózg małego dziecka intensywnie poddawany działaniu impulsów zewnętrznych nie jest w stanie poradzić sobie z ich nadmiarem, co jest częstą przyczyną powstawania zaburzeń koncentracji uwagi. W sytuacji, gdy nowe technologie dostarczają małemu dziecku stale czegoś nowego, czego ono nie jest w stanie dostatecznie przetworzyć, zaczyna cierpieć na deficyty uwagi i trudno mu skupić się na informacjach ważnych, a przez to bywa postrzegane jako mniej zdolne niż rówieśnicy.

Nowe media używane w nadmiarze mogą sprawiać, że gorzej rozwijać się będzie „mózg społeczny”. Dla rozwoju dziecka ważne jest bowiem to, by obserwować zachowania innych osób w bezpośredniej interakcji. W relacjach z innymi ludźmi uczymy się bowiem unikania działań niebezpiecznych, niepożądanych, wywołujących obrzydzenie - albo zbliżania do sytuacji pożytecznych, korzystnych. Tak zwane mechanizmy lustrzane są ważnym elementem funkcjonowania w relacjach. Tymczasem dziecko zanurzone w mediach cyfrowych traci ten kluczowy

w tym momencie w rozwoju element nauki.

– Może być wprawdzie tak, że w grach komputerowych czy bajkach małe dziecko obserwuje pewne zachowania i tworzy wzorce reakcji, ale takie uczenie działa znacznie wolniej i znacznie słabiej niż interakcja z prawdziwym człowiekiem – tłumaczy psycholog.

Zagrożenia dla zdrowia fizycznego

Pojawiają się też zagrożenia dla zdrowia fizycznego - co wiąże się z tym, że dziecko spędzania czasu w pozycji siedzącej, przy braku ruchu. A to prowadzić może do nieprawidłowego rozwoju motorycznego oraz problemów z nadwagą.

Kolejnym zagrożeniem jest obciążenie narządu wzroku i ryzyko krótkowzroczności.

Poza tym emitowane przez ekrany światło niebieskie wpływa na układ nerwowy i utrudniać może zasypianie, wyciszenie się, spokojne funkcjonowanie. –Długotrwale pozostawianie w tym świetle - np. gdy w pokoju jest włączony telewizor lub świeci się ekran komputera - może więc u dzieci powodować pobudzenie, a nawet zachowa-

nia, które mogą się kojarzyć z tzw. ADHD – zwraca uwagę dr Wójtowicz-Sze-
fler.

Zagrożeniem może być też uzależnienie behawioralne – np. od korzystania z internetu. – Ten sam typ zagrożenia co uzależnienie od alkoholu, zakupów czy hazardu – mówi psycholog. I wyjaśnia, że nadmierne pobudzenie, podekscytowanie sytuacjami związanymi z korzystaniem z mediów może u dzieci prowadzić do zmian w układzie nerwowym – choćby w układzie nagrody. Dziecko, aby być pobudzone, potrzebuje wtedy coraz więcej bodźców, a więc coraz więcej czasu ekranowego.

Zagrożenia: treści i więzi

Kolejnym zagrożeniem jest styczność z treściami nieodpowiednimi dla rozwoju dziecka. A nawet bajki animowane czy programy dla dzieci – a także reklamy – mogą mieć treści nieodpowiednie dla małego dziecka – np. związane z agresją. Może to być również zbyt szybki montaż, zbyt intensywne bodźce, czy obecność treści niezrozumiałych, wymagających komentarza opiekunów. Przez to wszystko odbiór świata u dziecka może być zakłócony.

Są jeszcze zagrożenia związane z rozluźnieniem relacji społecznych. – Jeśli dziecko ogląda bajki, korzysta z technologii informacyjnych po kilka godzin dziennie – buduje relacje z wirtualnymi postaciami zamiast z ludźmi. W porównaniu z tymi postaciami inne dzieci i inni dorośli wydają się mniej ciekawi - nie mają supermocy, drogich ubrań, szybkich ruchów. W takiej sytuacji może się zdarzyć, że dziecko przestaje być zainteresowane budowaniem prawdziwych relacji” - mówi rozmówczyni. I dodaje, że kiedy dziecko zostawiane jest samo z nowymi mediami, zagrożony jest również proces budowania więzi między dorosłym a dzieckiem.

Nadzieje

Oprócz zagrożeń z użyciem nowych mediów związane są jednak i pewne szanse. Z dużą nadzieją traktuje się choćby technologie wirtualne, dotykowe czy Kinect, które przydają się, by zachęcić dzieci do ruchu. Innym pozytywnym aspektem związanym z używaniem mediów elektronicznych wśród małych dzieci jest edukacja – istnieje szereg narzędzi informatycznych, które rozwijają zdolności

komunikacyjne, służą do wspierania procesów uczenia się.

Dr Wójtowicz-Szeffler radzi też, aby dorośli zastanowili się, w jakim celu pozwalają małym dzieciom korzystać z technologii informacyjnych. Czy jest to może sposób na nudę ("a dziecko powinno czasem mieć szansę się ponudzić"), czy na uspokojenie, czy na spędzenie czasu przy posiłku ("to może negatywnie wpływać na procesy regulowania emocji, a także sytości i głodu"), czy może jest to forma nagrody albo rozrywki ("ważne, by nie była to najważniejsza forma rozrywki"), czy może sposób na edukację ("czasem warto, by dziecko poszukiwało odpowiedzi samodzielnie, niż tylko poznawało odpowiedzi z zewnątrz"). I warto, by byli świadomi, czy na pewno jest to w danym momencie najlepszy sposób, w jaki można te potrzeby zaspokoić.

– Ważne jest więc, żeby rodzice – którzy przecież również korzystają z mediów – uczyli dzieci, w jakich sytuacjach warto to robić, w jaki sposób i w jakim celu – podsumowuje badaczka.

Coraz więcej skarg na zakupy

HANDEL Coraz większa popularność transgranicznych zakupów e-commerce przełożyła się na większą liczbę sporów między konsumentami a sprzedawcami. W Unii Europejskiej dochodzenie praw przez kupującego jest łatwiejsze, dlatego specjaliści z Europejskiego Centrum Konsumentckiego radzą, by przed zawarciem transakcji upewnić się, czy sklep zarejestrowany jest we wspólnocie. Jeśli przedsiębiorca jest zarejestrowany w Azji, to nawet jeśli przyjmuje zwroty i reklamacje, może się okazać, że koszt wysyłki produktu jest wyższy niż jego wartość.

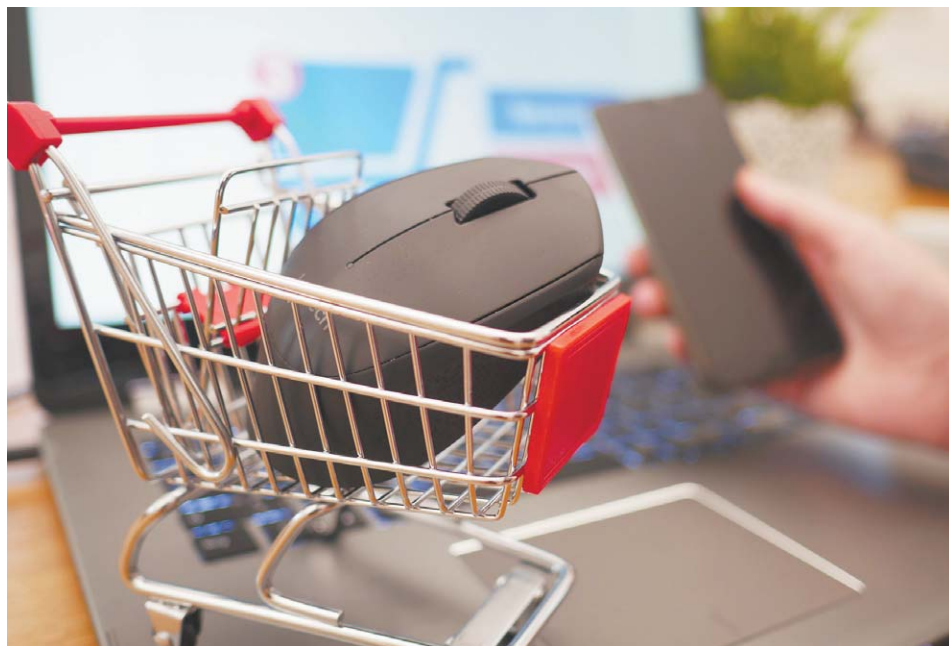
Od 2018 roku zauważyliśmy znaczny wzrost skarg dotyczących odzieży i obuwia. Te skargi dotyczą w dużej mierze odstąpienia od umowy, wad towarów, niedostarczenia towarów, a także dostarczenia niewłaściwych o innym składzie bądź podrobionych – mówi Joanna Izdebska z Europejskiego Centrum Konsumentckiego. – Przy odstąpieniu od umowy konsumenci najczęściej mają problemy ze zwrotem pieniędzy bądź z dostarczeniem ich przesyłki, która została wysłana, ale nie została odebrana przez przedsiębiorcę. Ten problem pojawił się dość niedawno, ponieważ sklepy zautomatyzowały swoje zwroty, a nie wszyscy konsumenci się jeszcze do tego dopasowali. Dlatego my każdorazowo rekomendujemy, aby dokonywać zwrotów, odstąpić od umowy zgodnie z regulaminem przedsiębiorcy.

Europejskie Centrum Konsumentckie działające przy UOKiK zajmuje się pomocą transgraniczną, dlatego trafiają do niego najczęściej skargi i zapytania konsumentów dotyczące transakcji z zagranicznymi przedsiębiorcami. W 2021 roku do

ECK wpłynęło 5669 zgłoszeń. Niemal dwie trzecie z tej grupy stanowiły skargi transgraniczne (pozostałe to zapytania). Te proporcje i liczby są bliskie sytuacji z 2019 roku. Z kolei w 2020 roku samych skarg było prawie 6 tys. – tak duży wzrost był spowodowany przez uwarunkowania pandemiczne, m.in. odwoływane usługi lotnicze i turystyczne.

W ubiegłym roku wciąż wiele skarg było powiązanych z transportem lotniczym, ale zauważalnie wzrosła liczba spraw związanych z sektorem e-commerce, szczególnie dotyczących zakupu odzieży i obuwia. W tym roku – od stycznia do 21 października – do ECK wpłynęło ponad 840 zgłoszeń z tego obszaru, podczas gdy w tym samym okresie 2018 roku było ich 320.

Konsumentci skarżyli się najczęściej na przedsiębiorców z Niemiec (18 proc.), Irlandii (13 proc.), Wielkiej Brytanii (12 proc.) i Holandii (9 proc.). Natomiast przy zakupach odzieży i obuwia są to Niemcy (25 proc.), Wielka Brytania (14 proc.) i Cypr (14 proc.) – w przypadku tych dwóch ostatnich krajów chodzi w dużym stopniu o tzw. sklepy dropshippingowych,



które tylko pośredniczą w sprzedaży towarów sprowadzanych z rynku azjatyckiego.

– Konsumentci na rynku europejskim są jak najbardziej chronieni przepisami prawa. Mają prawo do odstąpienia od umowy, prawo do reklamacji towaru w ciągu dwóch lat. Dlatego każdorazowo powtarzamy, aby weryfikować, z kim zawieramy umowę – mówi Joanna Izdebska. – Pierwszym

Specjaliści z Europejskiego Centrum Konsumentckiego radzą, by przed zawarciem transakcji upewnić się, czy sklep zarejestrowany jest we wspólnocie

FOT. ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

krokiem na stronie sklepu internetowego powinno być sprawdzenie, w jakim kraju sprzedawca jest zarejestrowany. Przykładowo

konsumentci mają problemy z towarami, które kupili na rynku azjatyckim, i w przypadku, gdy nie chcą zatrzymać zakupionego towaru, wówczas okazuje się, że koszty przesyłki do Azji często są znacznie wyższe niż koszty samego produktu.

Na taką weryfikację konsument potrzebuje kilku minut. Chodzi o sprawdzenie sposobów płatności, regulaminu i opinii innych użytkowników o danym

sprzedawcy. Warto także zwrócić uwagę na termin dostawy zamówionego towaru. Jeśli jest to około 30 dni, to można podejrzewać, że zakupy płyną spoza Unii Europejskiej.

– Dodatkowo pamiętajmy też o tym, aby nagrać moment otwierania przesyłki. To nie jest oczywiście obowiązkowe, natomiast na pewno ułatwi późniejszą reklamację. Jeżeli okaże się, że dostaliśmy niekompletne zamówienie, to na pewno będzie istotny dowód w naszej sprawie. To samo robimy w przypadku zwrotów towarów – również rekomendujemy, żeby nagrać wideo z momentu pakowania takiej przesyłki, bo może się wydarzyć, że sprzedawca nie dostanie pełnego zamówienia. Takie skargi również otrzymywaliśmy – dodaje przedstawicielka Europejskiego Centrum Konsumentckiego.

Eksperci rekomendują, by reklamację zawsze wysłać w formie pisemnej. Na stronie konsument.gov.pl są dostępne wzory pism, którymi można się posłużyć. Warto też zachować potwierdzenie nadania przesyłki ze zwrotem.

NEWSERIA BIZNES

Patrzą na usta i uczą się mówić

Dla długoterminowego rozwoju językowego znaczenie ma zarówno patrzenie przez niemowlęta na oczy, jak i zwiększanie uwagi na mówiące usta – podkreślają badacze. Dziewczynki patrzą zarówno na usta, jak i oczy mówiącego, co może wyjaśniać, dlaczego w wieku dwóch lat wypowiadają więcej słów niż chłopcy

Naukowcy z Pracowni Psychologii Niemowląt - BabyLab PAN we współpracy z dr Itziar Lozano zbadali, jak patrzenie na mówiące twarze wpływa na uczenie się języka. Żeby się tego dowiedzieć trzykrotnie przebadano ponad sto maluchów – w wieku 5, 11 oraz 24 miesięcy.

– Podczas pierwszych dwóch wizyt niemowlęta wzięły udział w zadaniu eye-trackingowym, w którym oglądały „gadające głowy”. Mierzono ich uwagę wzrokową, a konkretnie to, ile czasu spędzają patrząc na usta, a ile na oczy mówiących aktorek – informuje dr hab. Klaudia Modlińska, prof. IP PAN. W wieku dwóch lat mierzono ich zdolności językowe, żeby sprawdzić, czy ilość czasu poświęcona patrzeniu na usta przez maluchy jest związana z późniejszym rozwojem mowy.

Autorzy projektu po raz pierwszy badali rozwój uwagi na mówiące usta w układzie podłużnym – co oznacza, że śledzono indywidualny rozwój tych samych dzieci przez półtora roku.

Zmiany widać w drugim roku

W drugiej połowie pierwszego roku życia zwiększa się ilość czasu, jaki niemowlęta spędzają patrząc na usta mówiących twarzy. – Niemowlęta z większym przyrostem uwagi na usta między 5 a 11 miesiącem wykazywały lepsze umiejętności językowe w wieku 2 lat – wynika z analiz naukowców.

O ile 5-miesięczne niemowlęta skupiają uwagę na oczach mówiącego, to 11-miesięczne niemowlęta obserwują ruchy ust.

– Maluchy stopniowo uczą się kierować swoją uwagę wzrokową tak, aby zbierać kluczowe informacje od osób

w ich otoczeniu. Najpierw ok. 5 miesiąca skupiają się na oczach w poszukiwaniu wskazówek komunikacyjnych (spojrzenie), a następnie ok. 11 miesiąca obserwują ruchy ust, aby uzyskać informacje o tym, jak produkować dźwięki mowy – zauważyli naukowcy.

Badacze zakładali, że większa preferencja dla ust w wieku 11 miesięcy będzie pozytywnie związana z umiejętnościami językowymi zarówno w wieku 11, jak i 24 miesięcy.

– Wyniki pokazały, że ten proces rozwoju jest bardziej skomplikowany – podkreślili badacze. – Po pierwsze, zwiększona preferencja dla oczu (zamiast ust) w wieku 5 miesięcy była związana z lepszymi umiejętnościami językowymi dwulatków. Po drugie, patrzenie na usta w wieku 11 miesięcy nie było związane z wynikami językowymi w tym samym



Naukowcy zauważyli, że w drugiej połowie pierwszego roku życia zwiększa się ilość czasu, jaki niemowlęta spędzają patrząc na usta mówiących twarzy

FOT. ZDJĘCIA ILUSTRACYJNE

wieku, ale niemowlęta z większym przyrostem uwagi na usta między 5 a 11 miesiącem wykazywały lepsze umiejętności językowe w wieku 2 lat.

Wykazali zatem, że istotne znaczenie dla długoterminowego rozwoju językowego ma zarówno patrzenie na oczy (w wieku 5 miesięcy), jak i zwiększanie uwagi na mówiące usta (między 5 a 11 miesiącem). – Co ważniejsze, efekt tych zmian rozwojowych nie był widoczny od razu, lecz w sposób odroczony w czasie – widoczny dopiero u dwulatków – zaznaczyli badacze.

Dziewczynki patrzą na usta

Dziewczynki „skanują” zarówno oczy, jak i usta mówiącego.

Ciekawe wyniki uzyskali naukowcy, porównując różnice występujące pomiędzy dziewczynkami i chłopcami w zakresie patrzenia na „gadające głowy”. Okazało się,

że dziewczynki w pierwszym roku życia patrzą na usta więcej niż chłopcy.

– Co więcej, stosowały unikalną strategię patrzenia na „gadające głowy”: jednocześnie skanowały zarówno oczy, jak i usta, co wydaje się bardzo skuteczną umiejętnością, pozwala bowiem zarówno wychwycić informacje emocjonalne, jak i językowe od osoby mówiącej – podkreśla dr hab. Klaudia Modlińska.

– Dziewczynki, które zastosowały tę strategię w wieku 5 miesięcy, wypowiadały i rozumiały więcej słów w wieku dwóch lat – podkreślają badacze. I dodają, że „wynik ten może wyjaśniać, dlaczego w wieku dwóch lat dziewczynki wypowiadają więcej słów niż chłopcy”.

Badacze już wiele lat temu wykazali tę różnicę, ale do dziś nie wiadomo, jakie są ich przyczyny.

PAP NAUKA

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ZAKRZEW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021r, poz. 1899)

INFORMUJĘ,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy w Zakrzewie, Zakrzew 26, 23-155 Zakrzew oraz stronie internetowej Urzędu Gminy Zakrzew **został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu w 2023 roku położonych w miejscowości Zakrzew.**

Wójt Gminy Zakrzew
/-/ Teodora Zaręba

in427

AGRO Anna Jędrzejczyk ubezpieczenia z myślą o rolnikach i przedsiębiorcach rolnych.

☒ OC rolnika

☒ ubezpieczenia budynków rolniczych

☒ AGROCASCO

☒ ubezpieczenia upraw

☒ pakiety AGRO

Zapraszamy!
Armii Krajowej 44
23-100 Bychawa
tel. 519-587-161
http://jedrzejczyk-agro.pl

UBEZPIECZAMY RÓWNIEŻ ON-LINE
BEZ KONIECZNOŚCI WYCHODZENIA Z DOMU!

in22767

OGŁOSZENIE O KONKURSIE OFERT

**SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD PODSTAWOWEJ
OPIEKI ZDROWOTNEJ**

**21-200 Parczew ul. Kościelna 136, tel. 833551203,
e-mail: spzpoz@op.pl, na podstawie art. 26 i art. 27 Ustawy z dnia
15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej**

**ogłasza konkurs ofert na świadczenia
zdrowotne w zakresie podstawowej
opieki zdrowotnej oraz nocnej
i świątecznej opieki zdrowotnej.**

Szczegółowe warunki konkursu i materiały informacyjne dotyczące konkursu ofert, zawierające formularz oferty i projekt umowy można uzyskać w siedzibie zakładu pod adresem 21-200 Parczew, ul. Kościelna 136 lub na stronie www.spzpozparczew.pl

**Ofertę należy składać (lub przesłać) w zamkniętych kopertach
w dniach od 05 grudnia do 19 grudnia 2022 roku, do godz. 10.00
w siedzibie SPZPOZ w Parczewie, ul. Kościelna 136, rejestracja.**

Termin związania z ofertą wynosi 30 dni.

Czas na który może być podpisana umowa: 3 lata.

**Otwarcie ofert odbędzie się w siedzibie zamawiającego
20 grudnia 2022 roku o godz. 12.00.**

SPZPOZ zastrzega sobie prawo do odwołania konkursu oraz do przesunięcia terminu składania ofert. Ofertant ma prawo do skargi i protestów dotyczących konkursu ofert.

Wszelkie informacje dotyczące przetwarzania danych osobowych są dostępne na stronie www.spzpozparczew.pl

in414

Jabłonna-Majątek, dnia 1 grudnia 2022 r.

OGŁOSZENIE Wójta Gminy Jabłonna

**o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium
Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania
Przestrzennego Gminy Jabłonna**

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022, poz. 503 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022, poz. 1029 ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Jabłonna **uchwały nr XLIII/336/2022 z dnia 29 listopada 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Jabłonna.**

Wnioski do zmiany studium oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu, można składać w formie pisemnej lub drogą elektroniczną do Wójta Gminy Jabłonna, Jabłonna-Majątek 22, 23-114 Jabłonna, e-mail: gmina@jablonna.lubelskie.pl lub z wykorzystaniem Elektronicznej Skrzynki Podawczej, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 grudnia 2022 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości (nr działki, obręb), której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Jabłonna. Wnioski wniesione po upływie ww. terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego:

- Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Jabłonna, Jabłonna-Majątek 22, 23-114 Jabłonna-Majątek; Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: iodug@jablonna.lubelskie.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i związana z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawą z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 11 tej ustawy.
- Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
- Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
- Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowałą pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
- W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniom, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

**Wójt Gminy Jabłonna
Magdalena Sałek – Lewczyk**

in424

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

136022L01.A

USŁUGI

BUDOWLANE

**DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie.
502 053 214.**

013222L01.A

WYKONAM

**HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja**

**– Sprzedajesz
nieruchomości?**



**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Zamów



**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.**



* o szczegóły pytaj w
**Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,**
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006



**Zamów
ogłoszenie
drobne w
Dzienniku Wschodnim!**

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.**

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,**
tel. **081 46-26-971,
081 46-26-976**

in/zajawki/bi0009a

pomieszczeń, płyty g-k,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

142622L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT

stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel.
81 743 62 60; ul.
Staszica 12, tel. 81 534
62 70, [www.
express-dent.p](http://www.express-dent.pl) ([http://
www.express-dent.pl](http://www.express-dent.pl))

156322L01.A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

202021L01.A

**WYWÓZ złomu, sprzętu
AGD, RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów
po lokatorach i zmarłych i
inne. Wycinka drzew,
podcinanie, karczowanie
koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare
domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) Odśnieżanie
dachów, placów,
chodników, wywóz śniegu.
Całe województwo od 8 do
21, 514-299-106.**

142722L01.A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**



**masz
firmę?**



Zamów

**Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl**

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,**
tel.
81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać do 14.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremaże
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremaże w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Kapitałna druga połowa

PIŁKA NOŻNA

Reprezentacja Polskich Pisarzy zakończyła zwycięstwem 2022 rok

Pisarze gościli w Zwoleń, gdzie zmierzyli się z ekipą Kochanowski Football Team. Jak się okazało potomkowie Jana Kochanowskiego wystawili bardzo mocną drużynę dowodzoną przez Kamila Marszałka, w większości składającą się z byłych zawodników IV-ligowej Zwoleńki. Oficjalnego otwarcia meczu, w obecności grupy miejscowych kibiców na czele z dyrektorem Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej im. Jana Kochanowskiego Ewą Kulińską, dokonał burmistrz Zwoleń Arkadiusz Sulima.

Do przerwy przewagę mieli gospodarze, którzy punktowali Pisarzy niczym wytrawny bokser. Skończyło się na 7:2. Od początku drugiej połowy goście skonsolidowali szyki i zmienili ustawienie. Przyniosło to efekt. Miejscowi przecierali oczy z niedowierzaniem kiedy reprezentanci strzelali kolejne gole. Ostatecznie wyszli na prowadzenie 8:7. Potem dołożyli jeszcze dwie bramki, a rywale jedną i to po niefortunnym trafieniu samobójczym. Mecz zakończył się wygraną Reprezentacji Polskich Pisarzy 10:8. Pięć bramek zdobył występujący gościnnie Dominik Czapla, a dwie Zbigniew Masternak. Po jednym голу zapisali na koncie Marcin Pawlik, Łukasz Raczkowski i Lech Pustuła. Oprócz nich zagrali także Mateusz Giska i Krzysztof Leśniak.

Do Zwoleń nie dojechał poeta Jerzy Ornał. – Z konieczności musiałem stanąć między słupkami. Co tu dużo mówić, do przerwy nie było najlepiej. Aż siedem razy wyciągałem futbolówkę z siatki. Jednak w drugiej połowie parę razy odbilem piłkę po groźnych strzałach rywali, czym z całą pewnością dołożyłem swoją cegiełkę do końcowego triumfu. Udało się nawet zachować czyste konto, z czego jestem bardzo dumny. W samej końcówce moje miejsce w bramce zajął lekko kontuzjowany Mateusz Giska, który również bronił bardzo dobrze, a skapitulował tylko raz po niefortunnej interwencji Lecha Pustuły. Był to mój mecz nr 92 w koszulce z Orłem na piersi. Bilans na dziś w biało-czerwonych barwach to 52 zwycięstwa, 10 remisów i 30 porażek oraz 8 strzelonych bramek! Chcę, aby ta fantastyczna przygoda życia trwała jak najdłużej – przyznał świńniczanin Jacek Kosierb, autor wydanej ostatnio futbolowej monografii „100 Klubów na 100-lecie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej”.

(GROM)

Pierwsze pożegnanie

ENERGA BASKET LIGA Kregor Hermet pierwszą ofiarą słabszej postawy klubu z Lublina. Polski Cukier Start rozwiązał kontrakt z Estończykiem za porozumieniem stron

KAMIL KOZIOL

25-letni podkoszowy w minionych latach dość regularnie grał w reprezentacji swojego kraju. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że ostatnie sezony nie były najlepsze w jego wykonaniu. Hermet nie zachwycał w Kalevie Tallin i nie przełamał się także w Lublinie.

Zagrał w ośmiu spotkaniach, z czego trzy rozpoczął w pierwszej piątce. Zdobył w nich 44 punkty, co daje 5,5 „oczka” na mecz. Dość przeciętnie spisywał się także na tablicach, gdzie zbierał niewiele ponad trzy piłki. Wyraźnie brakowało mu niezbędnej w Energa Basket Lidze fizyczności, co sprawiało, że od wielu przeciwników w strefie podkoszowej po prostu się odbijał. O pożegnaniu z Hermetem mówiło się już zresztą od dłuższego czasu, więc decyzja klubu nie jest dla nikogo zaskoczeniem.

Trzeba jednak mieć nadzieję, że klub ma przygotowane zastępstwo. W niedzielnym meczu z Legią Warszawa Estończyk nie został już wpisany do meczowego protokołu. Kontuzjowany jest Michał Krasuski, problemy zdrowotne ma także Klavs Cavars, chociaż ten akurat z Legią jeszcze zagrał. Artur Gronek musiał więc w starciu z warszawianami poruszać się tylko w obrębie ośmioosobowej rotacji, co skutkowało tym, że czerwono-

no-czarnym w drugiej połowie zabrakło sił.

– Legia zagrała dobre spotkanie. My jednak jej na to pozwoliliśmy. Zbyt dużo popełniliśmy błędów w defensywie. Przegrywaliśmy prawie każdą akcję jeden na jeden. W naszej grze nie było osoby, która pomogłaby w defensywie kole-dze. Mielśmy też problem z obroną zasłon, a także z powrotem do obrony. Ten ostatni element mnie zaskoczył, bo pracujemy nad nim praktycznie na każdym treningu – mówił na konferencji prasowej Artur Gronek.

Start obecnie zajmuje dopiero 11 pozycję. Trzy

zwycięstwa w dziewięciu spotkaniach to wynik zdecydowanie poniżej oczekiwań. Drużyna, która przed sezonem była typowana jako mурowany kandydat do gry w fazie play-off dość nieoczekiwanie musi zacząć oglądać się za siebie, aby drugi raz z rzędu nie zapłatać się w walkę o utrzymanie w Energa Basket Lidze. Tak może się stać, bo sprzymierzeńcem Startu nie jest też kalendarz rozgrywek.

Już w sobotę czerwono-czarni pojadą do Włocławka, gdzie zmierzą się z miejscowym Anwilem. Faworytem będą gospodarze i każdy inny wynik niż spokojny ich triumf będzie sporym za-

skoczeniem. Kolejne tygodnie to konfrontacje z King Szczecin i Grupą Sierleccy Czarni Słupsk, gdzie również to rywale będą typowani jako zwycięzcy. Może okazać się, że seria meczów bez zwycięstwa wydłuży się do siedmiu, bo realna szansa na poprawienie sobie nastrojów nadarzy się dopiero tuż przed Świętami Bożego Narodzenia, kiedy do hali Globus zawitają Twarde Pierniki Toruń.

– Musimy spojrzeć na naszą grę, stawać się lepszymi na każdym treningu, trzymać się razem i kontynuować walkę – powiedział po meczu z Legią Sherron Dorsey-Walker.



Kregor Hermet (w czarny stroju) już nie jest zawodnikiem Polskiego Cukru Start Lublin

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Polska najlepsza

PIŁKA NOŻNA

Zakończyły się „Lubelskie mistrzostwa świata”. W finale Polska (Fury Lubartowska) pokonała Brazylię (Rzarufki) 4:2

Ognisko TKKF Omega pierwszy raz mistrzostwa świata zorganizowała w 1986 roku. Tym razem w imprezie udział wzięły 32 drużyny, tak samo, jak w prawdziwym mundialu, który odbywa się w Katarze. W meczu o trzecie miejsce Kamerun, który reprezentowali piłkarze Omegi pokonał Meksyk (Jastrzębie) 4:2. Bramki strzeli: Robert Dankiewicz – dwie, Jakub Tomaszewski, Piotr Krysa dla Kamerunu oraz Filip Swuł – dwie, dla Meksyku. Obie drużyny otrzymały puchary, brązowe medale i nagrody ufundowane przez PZPN. W finale do przerwy Brazylia (Rzarufki) prowadziła z Polską (Fury Lubartowska). W drugiej połowie trzy bramki strzelił Kacper Piasecki, jedną dorzucił Karol Kunach i to Biało-Czerwoni okazali się najlepsi. Dla pokonanych trafiali: Patryk Florek i Maciej Daśko. Nie zabrakło też indywidualnych wyróżnień. Najlepszych zawodnikiem uznano Florę (Brazylia), bramkarzem Jakuba Kościka (Kamerun), a tytuł króla strzelców wywalczył Piasecki, który zapisał na swoim koncie 12 goli.

Lotto (29.11)

2, 15, 19, 32, 44, 45.

Lotto Plus (29.11)

2, 4, 29, 32, 35, 42.

Mini Lotto (29.11)

2, 22, 24, 37, 40.

Ekstra Pensja (29.11)

13, 19, 20, 27, 28, 3.

Ekstra Premia (29.11)

1, 20, 26, 28, 30, 4.

Multi Multi (30.11) 14

10, 14, 17, 20, 26, 27, 28, 32, 33, 44, 52, 59, 61, 65, 72, 73, 74, 75, 77, 78. Plus 27.

Multi Multi (29.11) 22

1, 6, 8, 9, 12, 19, 23, 29, 41, 44, 48, 52, 54, 57, 59, 61, 67, 70, 73, 79. Plus 70.

Eurojackpot (29.11)

9, 16, 32, 37, 46, 7, 12.

Kaskada (30.11) 14

1, 3, 5, 8, 9, 12, 13, 16, 17, 20, 21, 22.

Kaskada (29.11) 22

2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12, 14, 16, 19, 24.

Ziarkowski z pięcioma golami

HALOWA PIŁKA NOŻNA W Świdniku rozpoczęła się 24. edycja Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu

W rywalizacji bierze udział 12 drużyn podzielonych na dwie ligi: Progres Ligę Open i Olimp Ligę Oldboysów. Organizatorami zmagania w hali sportowej I LO przy ul. Okulickiego 13 w Świdniku są: Starostwo Powiatowe, Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu oraz I LO w Świdniku. Partnerzy ligi to: Progres, Olimp Trofea Sportowe, MW Sport, Hydrocentrum i OAKP Lublin. Rozgrywki honorowym patronatem objęli: Starosta Świdnicki Łukasz Reszka i Prezes LZPN Zbigniew Bartnik.

W Olimp Lidze Oldboysów drużyna Sawa Oldboys zmierzyła się z JP Progres Team. Swój dzień miał Jacek Ziarkowski, zdobywca pięciu bramek. Jego Sawa



Jacek Ziarkowski z Sawa Oldboys strzelił w pierwszym meczu pięć goli

FOT. MANUFATURA FUTBOLU.FUTBOLOWO.PL

zwyciężyła 7:2. W dwóch pozostałych meczach też było dużo goli. Neptun pokonał KS Niedrzwica 8:2, a hat-trickiem popisał się Jacek Kochalski. Z kolei Progres Lublin, po zaciętej walce, ograła 6:3 obrońców tytułu mistrzowskiego Dywany Łuszczów. Trzy bramki dla

zwycięzców zdobył Adrian Duda.

1. NEPTUN	1	3	8-2
2. SAWA	1	3	7-2
3. Progres	1	3	6-3
4. Dywany	1	0	3-6
5. JP Progres	1	0	2-7
6. Niedrzwica	1	0	2-8

Już na początku dwucyfrowy wynik zanotowali w Pro-

gres Lidze Open faworyci Solidarność PZL Świdnik. Paweł Szyjdruk i spółka rozgromili POM aż 13:0! Najskuteczniejszymi byli Szyjdruk i Bartłomiej Barwiak. Obaj strzelili po trzy gole. Mistrzowie sprzed roku Dywany Łuszczów ograły ekipę Sawa Okna Drzwi Kos-Wit 5:2. Do 20 minut był remis, ale potem w ciągu niespełna trzech minut „Dywaniki” zdobyły trzy bramki i przechyliły szalę.

Najbardziej zacięte i emocjonujące spotkanie zagrały Pokolenie J.P.II i Neo. Net. Wynik zmieniał się jak w kalejdoskopie, a ostatnie sekundy rozgrały kibiców do czerwoności. W rolach głównych wystąpili zawodnicy, którzy w sumie zdobyli hat-tricki. Najpierw na 14 sekund przed końcem „in-

ternetowych” na prowadzenie 4:3 wyprowadził Rafał Korchut, a na 5 sekund przed końcową syreną do remisu 4:4 doprowadził Piotr Dajos. Szczegółowe terminarze, wyniki gier oraz ciekawostki można znaleźć na www.manufakturafutbolu.futbolowo.pl

1. Solidarność PZL	1	3	13-0
2. Dywany	1	3	5-2
3. NEO.NET	1	1	4-4
Pokolenie J.P.II	1	1	4-4
5. SAWA/Kos-Wit	1	0	2-5
6. POM	1	0	0-13

4 grudnia: KS Niedrzwica – Progres Lublin (godzina 11) ● SAWA Oldboys – NEPTUN (11.45) ● JP Progres Team – Dywany Łuszczów (12.30) ● SAWA/Kos-Wit – Pokolenie J.P.II (13.15) ● POM – Dywany Łuszczów (14) ● Solidarność PZL – NEO.NET (14.45).

(GROM)



Lider

jednak

wygrał

POD KOSZAMI

DZIENNIKA

Symbit był blisko sensacyjnej porażki, ale ostatecznie pokonał po dogrywce Lipa Team

Symbit w tym spotkaniu wystąpił pozbawiony swoich gwiazd – Łukasza Zająca oraz Piotra Ziółkowskiego. Te absencje były aż nadto widoczne w starciu z jednym z pozytywnych zaskoczeń tego sezonu, czyli zespołem Lipa Team. Po wyrównanej pierwszej połowie, w trzeciej kwarcie widmo porażki zajaśniało liderowi mocno w oczy. Po 30 min Symbit przegrywał 39:48. Na 11 sek. przed końcem było natomiast 56:52 dla Lipa Team.

Co więcej, ten zespół był przy piłce. Prosta strata przyniosła jednak trójkę Krzysztofa Adamczyka, a później celny rzut osobisty wykonał Piotr Chabros i doprowadził do dogrywki. W niej błyszczał Grzegorz Gozdur, który zdobył w tym fragmencie 9 pkt i zapewnił Symbitowi triumf 67:63. Co ciekawe, przez wcześniejsze 40 min ten doświadczony koszykarz zdobył tylko 4 „oczka”. Najlepszym graczem meczu był jednak Piotr Chabros, który zdobył 19 pkt. U pokonanych trzeba wyróżnić Kamila Karwasa. Były zawodnik m.in. Siarki Tarnobrzeg zdobył aż 25 pkt.

Ciekawie było również w konfrontacji Lancetu z Lipa Team. Choć Medycy są niżej w tabeli, to oni wydawali się być faworytem tej rywalizacji. Szybko objęli prowadzenie i wydawało się, że kontrolują mecz. W czwartej kwarcie jednak się zagapili, co pozwoliło graczom Teamu wyjść na prowadzenie. Ostatnie akcje należały jednak do Lancetu, a konkretnie do Bogusława Szadego, który zapewnił swojej ekipie triumf 45:41. Najlepszymi graczami zwycięzców byli zawodnicy podkoszowi – Szady oraz Grzegorz Kokowicz. Pierwszy zdobył 12, a drugi 11 pkt. U pokonanych świetny mecz rozegrał Sebastian Kijora, który zdobył aż 17 „oczek”. (kk)

Wyniki: BRU – 4te Piętro 45:62 • Lipa Team – Symbit 63:67 • Lancet – Team 45:41 • Adley Hydroizolacje – The Reds Iglo-Klima 55:83 • Quattro Tech. – WinPlay 54:59 • Dom Plus – Piąty Faul 58:69.

1. Symbit	8	15	542:431
2. The Reds	8	14	659:495
3. Quattro Tech.	8	14	493:435
4. WinPlay	8	14	428:382
5. 4te Piętro	8	12	480:448
6. Piąty Faul	8	12	453:460
7. Team	8	11	390:404
8. Lipa Team	8	11	455:534
9. Dom Plus	8	11	449:558
10. Lancet	7	10	404:292
11. BRU	7	8	322:384
12. Adley	8	8	327:479

3 grudnia: Symbit – Piąty Faul (godz. 12.15) • Adley – Dom Plus (13.15) • BRU – Quattro Tech. (14.15) • The Reds – WinPlay (15.15) • 4te Piętro – Lancet (16.15).

Spadły na nich

wszystkie plagi

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Tarasola Cisy Nałęczów po rundzie jesiennej zajmuje dopiero 12 miejsce i prawdopodobnie wiosną będzie do samego końca biła się o utrzymanie w rozgrywkach

KAMIL KOZIOŁ
To nie była dobra jesień dla beniaminków. W tym sezonie było ich aż czterech i wszyscy zajęli miejsca w dolnej połowie stawki. Stok Zakrzówek oraz KS Góra Puławska, są już praktycznie jedną nogą w A klasie. Pozostali, czyli Tarasola Cisy Nałęczów i Tur Milejów, mają realne szanse na pozostanie na poziomie okręgówki, chociaż w tym wyścigu nie należą do faworytów.

Przypomnijmy, że Tarasola Cisy na ten poziom dostała się w ostatniej chwili, bo udało się jej wygrać baraż z Traweną Trawniki. Zrobiła to w bardzo dobrym stylu, co pozwalało patrzeć z nadzieją na zbliżający się sezon. I rzeczywiście jego początek był bardzo dobry, bo nałęczowianie na otwarcie rozbili aż 4:0 rezerwy Avii Świdnik. Szybko jednak na sympatyczny zespół z Nałęczowa zaczęły spadać kolejne plagi. Najpierw po jednym ze spotkań Pucharu Polski na wiele tygodni został zdyskwalifikowany Arkadiusz Perduta. Trener Tarasoli w efekcie prawie całą rundę jesienną spędził na trybunach, a w meczach jego obowiązki przejął Andrzej Depta. Kolejne nieszczęście przyszło na Tarasolę Cisy w 11 kolejce, kiedy



Piłkarze Tarasoli Cisy Nałęczów nie zaliczą rundy jesiennej do udanych

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

do Nałęczowa zawitał KS Cisowianka Drzewce. Klubowi nie udało utrzymać porządku po zakończeniu spotkania, co kosztowało zamknięcie stadionu w Nałęczowie na 5 spotkań.

– Wielka szkoda, że za zachowanie jednego z kibiców zapłacili piłkarze, którzy muszą tułać się po regionie. Dwa mecze w roli gospodarza na obcych boiskach są już za nami. Zostały jeszcze 3, co na pewno jest dla nas olbrzymim problemem – mówi Andrzej Depta, który współprowadzi z Perdułą zespół.

12 miejsce, które po rundzie jesiennej zajmują ich podopieczni każe przypuszczać, że wiosną zespół z Nałęczowa czeka wyczerpująca walka o utrzymanie. –W mojej ocenie jest to miejsce poniżej oczekiwań. Kilka punktów uciekło nam w nieszczęśliwych okolicznościach po bramkach traconych w ostatnich minutach meczu. Na pewno dużym problemem dla nas był brak wystarczającej liczby młodzieżowców. Pod koniec rundy, kiedy dzień zrobił się krótszy, pojawił się też problem z frekwencją na treningach. To jest normalne

jednak w futbolu amatorskim, a taki powinien występować na poziomie okręgówki czy A klasy – wyjaśnia Andrzej Depta.

Tarasola Cisy rozpocznie przygotowania do sezonu w połowie stycznia. W planach na razie jest sześć gier sparingowych. Rywale są bardzo ciekawi, a znajdują się wśród nich m.in. Spółdzielca Siedliszcze, Wisła II Puławy czy Wilki Wilków. – Celujemy w utrzymanie. Chcemy jednak skupiać się na każdym kolejnym meczu – wyjaśnia szkoleniowiec klubu z Nałęczowa.

Mocne nerwy

Pawła Zdeba

LNBA

Tomasz Szczotka zbudował wreszcie zespół, który ma realne szanse na walkę o mistrzostwo. Udowodnił to w niedzielę, kiedy po zaciętym spotkaniu pokonał Alco

Gdyby patrzeć tylko na pierwsze minuty niedzielnej rywalizacji, to Rodmos powinien zostać zmieciony z parkietu. Alco rozpoczęło od prowadzenia 7:0 i kontrolowało przebieg spotkania. Później różnica urosła nawet do 10 pkt. W końcówce pierwszej połowy Rodmos jednak odrobił straty i po trafieniu Grzegorza Szymanka wyszedł nawet na prowadzenie. Od tej pory to Rodmos był stroną dominującą. Ten stan trwał do końcówki czwartej kwarty, kiedy inicjatywę próbowało przejąć Alco.

Jeszcze 24 sekundy przed końcem Alco prowadziło 69:68. W kolejnej akcji sfaulowany został jednak Paweł Zdeb i to właśnie ten doświadczony koszykarz dwoma celnymi rzutami osobistymi zapewnił Rodmosowi triumf. On zresztą z 20 pkt na koncie był też najlepszym graczem Rod-



Paweł Zdeb (pierwszy z lewej) to nie tylko świetny gracz w ataku, ale również znakomity obrońca

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

mosu w tym spotkaniu. Dzielnie wspierał go Szymanek, który dorzucił 14

pkt. U pokonanych warto wyróżnić Bartosza Zdunia-ka. Były zawodnik lubelskie-

go Startu zapisał na swoim koncie 16 „oczek”.

Warto też wspomnieć o sukcesie Tłoków, którzy w dramatycznych okolicznościach pokonali 49:46 Samtrans-Ballers. Największy udział w zwycięstwie chełmian mieli Daniel Hurko i Jakub Walęciuk. Pierwszy zdobył 14, a drugi 17 pkt. W Samtrans 13 pkt wyróżnił się natomiast Bartłomiej Józwiakowski. (KK)

Konferencja A: Lublinianka Basketball Team-Zieloni – Patobasket 30:60 • Tłoki – Samtrans-Ballers 49:46 • Alco – Rodmos 69:70 • Matematyka – 12 Małp 69:62 • Symbit – Alpaca Afachem-Migel Brothers 65:44.

1. Symbit	6	11	367:311
2. Matematyka	6	11	383:349
3. Alpaca	6	10	374:277
4. Rodmos	6	10	389:349
5. Patobasket	6	10	342:304
6. Samtrans	6	9	338:310
7. Tłoki	6	9	248:324
8. Alco	6	7	334:361
9. Lublinianka	6	7	269:351
10. 12 Małp	6	6	261:369

Mróz

z brązem

PŁYWANIE W środę wystartowały Zimowe Mistrzostwa Polski Seniorów Młodzieżowców i Juniorów w wieku 17-18 lat. Pierwszy dzień imprezy w Bydgoszczy był udany dla Adama Mroza, który wywalczył brązowy medal

Występów w finałach było jednak więcej. Na 50 metrów stylem dowolnym pań miały okazję popłynąć: Martyna Piesko (AZS UMCS) i Natalia Lewandowska (Olimpia Lublin). Lepiej spisała się pierwsza z zawodniczek, która zakończyła zmagania na szóstej pozycji z czasem 25,68. Lewandowska była dziesiąta (26,14). Złoto wywalczyła Anna Dowgiert (24,47), a na podium znalazły się jeszcze: Julia Maik i Zofia Tymirńska. Tylko w finale B popłynęła za to Laura Bernat, która uzyskała rezultat 26,67. A ten wynik dał jej 16 miejsce. Piesko znalazła się w 10 najlepszych także na 100 m delfinem i tym razem była piąta (59,73). Po porannych eliminacjach jedną z nadziei medalowych pierwszego dnia imprezy w Bydgoszczy był dla AZS UMCS Adam Mróz. Zawodnik z rocznika 2003 na 400 m stylem zmiennym awansował do finału z drugim czasem – 4:18,57. I nie zawiódł podczas decydującej rozgrywki. Rezultat 4:13.76 dał mu brązowy krążek. Dwie pierwsze pozycje przypadły: Michałowi Pielu i Krzysztofowi Chmielewskiemu, którzy okazali się szybsi o ponad pięć sekund. Dzisiaj o dobry wynik na 200 m stylem dowolnym powalczy Jan Hołub. A Bernat tym razem wystartuje na 50 m stylem grzbietowym. Nasza reprezentantka na mistrzostwa świata w Australii, na swoim koronnym dystansie, czyli 200 m grzbietem powalczy w piątek. (LUKISZ)

Konferencja B: Kanina – Bad Boyz 53:34 • Basketball Fever – Piąty Faul 53:40 • Devils – The Reds Iglo-Klima 44:55 • Elektroland Mavs – ATVision 52:53 • Dom Plus – Comao Sportowe Puławy 49:38.

1. The Reds	6	12	351:261
2. Fever	6	11	291:242
3. Comao	6	10	253:232
4. Devils	6	9	303:273
5. Kanina	6	9	222:202
6. Bad Boyz	6	9	246:278
7. Piąty Faul	6	8	327:336
8. Dom Plus	6	8	248:281
9. ATVision	6	7	282:345
10. Mavs	6	6	252:325

Konferencja C: Cukropol Pszczółka – World Stompers 48:50 • DaGG – The Shooters 42:62. Mecz Lublinianka Team Basketball-Czerwoni – Lublinianka Basketball Team-Biali nie odbył się.

1. The Shooters	6	12	327:196
2. DaGG	5	9	257:129
3. Stompers	5	8	241:187
4. Cukropol	5	7	193:236
5. Orlikowe Świry	5	6	222:218
6. Czerwoni	4	4	175:158
7. Biali	4	4	66:307

WOKÓŁ MUNDIALU

Trzęsienie ziemi
w Juventusie

Szokująca informacja z Włoch. Cały zarząd Juventusowi postanowił podać się do dymisji. Andre Agnelli, prezydent klubu, przekazał list pracownikom „Starej Damy”. – Juventus jest jednym z największych klubów na świecie. Każdy, kto w nim pracuje bądź gra ma świadomość, że wyniki są efektem współpracy całego zespołu. Historia i nasze DNA przyzwyczyły nas do wygrywania. Począwszy od roku 2010 honorowaliśmy naszą historię osiągając wyjątkowe rezultaty – nowy stadion, dziewięć tytułów mistrzowskich męskiej drużyny z rzędu. Kiedy jednak drużyna nie jest zgrana, przeciwnicy mogą zyskać pole i cios może okazać się śmiertelny. W takich chwilach należy myśleć klarownie i ograniczać straty – czytamy w komunikacie.

Gdzie trafi Ronaldo?

Cristiano Ronaldo w ubiegłym tygodniu rozwiązał kontrakt z Manchesterem United za porozumieniem stron. Według doniesień hiszpańskiej „Marki” Ronaldo po mistrzostwach świata w Katarze podpisze kontrakt z nowym klubem. Nie będzie też musiał się zbyt daleko przemieszczać po mundialu, gdyż jego nowym pracodawcą ma być Al-Nassr z Arabii Saudyjskiej. Ronaldo ma podpisać 2,5-letnią umowę, a jego zarobki wliczając pensję oraz porozumienia reklamowe miałyby sięgać 200 milionów euro za sezon. Tym samym dla 37-letniego Portugalczyka będzie to pierwszy zespół spoza Europy, w którym będzie występował w swojej karierze. Wcześniej występował w Portugalii, Anglii, Hiszpanii i Włoszech.

DZIŚ GRAJĄ NA MUNDIALU

Grupa F: (oba mecze o godzinie 16): Chorwacja – Belgia (TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl) ● Kanada – Maroko (TVP 2, TVP Sport, sport.tvp.pl) ● **Grupa E (oba mecze o godzinie 20):** Japonia – Hiszpania (TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl) ● Kostaryka – Niemcy (TVP 2, TVP Sport, sport.tvp.pl). (BS)

Dwie minuty euforii

MŚ W PIŁCE NOŻNEJ Mundial w Katarze, a dokładnie wyniki rozgrywanych tam meczów nie przestają zaskakiwać kibiców. W ostatniej kolejce Tunezja pokonała 1:0 pewną awansu Francję i przez dwie minuty była w 1/8 finału. Za burtę zespół z Afryki wyrzuciła Australia ogrywając Danię i to właśnie popularni „Kangoroos” grają dalej w turnieju!



Antoine Griezmann i jego koledzy niespodziewanie przegrali wczoraj z Tunezją
FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

BARTEK SURMAN

O ba ostatnie mecze grupy D rozgrywane były o tej samej porze. Australia mierzyła się z Danią i wciąż miała szansę na awans do dalszej fazy. Faworytem spotkania na papierze była druga z ekip. Szybko okazało się jednak, że ten turniej jest dla nich katastrofą. Do przerwy było bez goli, a w drugiej połowie Skandynawowie bili głową w mur. Australijczycy mieli za to swój plan i liczyli na szybkie kontry. Efekt? W 60 minucie Mathew Leckie dostał dobre podanie z głębi pola, przebiegł pół boiska, a w polu karnym poradził sobie z dwójką rywali i pła-skim strzałem trafił do siatki.

W 70 minucie arbiter podyktował rzut karny dla Danii, ale szybko wycofał się z tej decyzji, bo okazało się, że zanim doszło do przewinienia jeden z zawodników tej drużyny był na spalonym. W końcówce ekipa z Antypodów skupiła się na obronie skromnej wygranej i dopięła swego. Dzięki temu po końcowym gwizdku mogła świętować niespodziewany awans.

Australia – Dania 1:0 (0:0)
Bramka: Leckie (60)

Australia: Ryan – Degenek, Souttar, Rowles, Behich – Leckie (89 Hrusic), Irvine, Mooy, Goodwin (46 Baccus) – McGree (74 Wright), Duke (82 MacLaren).

Dania: Schmeichel – Kristensen (46 Bah), Andersen, Christensen, Maehle (70 Cornelius) – Jensen (59 Dolberg), Hojbjerg – Olsen (69 Skov), Eriksen, Lindstrom – Braithwaite (59 Damsgaard).

W drugim meczu grupy D pewna awansu Francja grała z Tunezją i miała przypieczętować pierwsze miejsce w tabeli. Trójkolorowi grający bez Kyliana Mbappe i kilku innych kluczowych graczy grali słabo, a rywalom bardzo zależało na zwycięstwie. Co prawda do przerwy gole nie padły, ale w 58 minucie kibice ekipy z północy Afryki wpadli w euforię. Po dobrej akcji do siatki mistrzów świata trafił Wahbi Khazri i w tym momencie Tunezja była w fazie pucharowej (jednak dwie minuty później padł wspomniany gol w meczu Australia – Dania). Trener Didier Deschamps starał się reagować dokonując szeregu zmian. Mijały jednak kolejne minuty, a Francja wciąż była bez gola. Wreszcie w ósmej minu-

cie doliczonego czasu gry do siatki trafił Antoine Griezmann. Snajper Atletico Madryt bardzo żywiołowo cieszył się z gola, ale po analizie VAR bramka została anulowana przez pozycję spaloną 31-letniego napastnika.

Tym samym grupę D wygrała Francja, a z drugiego miejsca awans wywalczyła Australia.

Tunezja – Francja 1:0 (0:0)

Bramka: Khazri (58).

Tunezja: Dahmen – Meriah, Ghandri, Talbi, Kechrida, Skhiri, Laidouni, Maaloul, Slimane (83 Abdi), Khazri (60 Jebali), Romdhane (74 Chaaleli).

Francja: Mandanda – Disasi, Varane (63 Saliba), Konate, Camavinga, Tchouameni, Guendouzi (79 Dembele), Fofana (73 Griezmann), Veretout (63 Rabiot), Coman (63 Mbappe), Kolo Muani.

Wszystko zgodnie z planem

MŚ W PIŁCE NOŻNEJ Ostatnie mecze w grupie B zakończyły się bez niespodzianki. Dalej grają Anglia i USA. Pierwsza z ekip bez większych problemów ograła Walię 3:0. Drugie spotkanie pomiędzy Amerykanami i Iranem zakończyło się wynikiem 1:0, a „złotego” gola zdobył Christian Pulisic

Do przerwy Harry Kane i spółka nie potrafili zdobyć gola, ale dominowali i mieli swoje okazje, chociażby za sprawą Markusa Rashforda, który przegrał pojedynek z bramkarzem Walijszczyków. To szybko zmieniło się jednak po zmianie stron. W przeciągu kilkunastu sekund drużyna Garetha Southgate’a zadała dwa ciosy. Najpierw w 50 minucie Rashford przymierzył do siatki bezpośrednio z rzutu wolnego. Wydaje się jednak, że lepiej mógł się w tej sytuacji zachować Darren Ward. A po chwili Rashford powalczył o piłkę w okolicach bramki przeciwnika, przejął ją Kane i zagrał wzdłuż „piątki” do Phila Fodena. A gracz Manchesteru City zamknął akcję celnym strzałem do siatki.

W 68 minucie Rashford cieszył się z drugiej bramki. Tym razem dostał długą piłkę na prawe skrzydło, „złamał” akcję do środka i uderzył w środek bramki. Znowu nie popisał się jednak Ward, który przepuścił ten strzał do siatki. I Anglia zapewniła sobie awans w dobrym stylu. A w 1/8 finału zmierzy się z Senegalem. Zawody odbędą się w niedzielę, 4 grudnia, o godz. 20.

Jedyna bramka w drugim meczu padła w 38 minucie. Wówczas Weston McKennie zagrał na prawe skrzydło, gdzie bardzo przytomnie od razu głową wzdłuż bramki rywali zagrał Serginio Dest. Christian Pulisic uciekł obrońcom i z bliska wpakował piłkę do siatki. A to oznacza, że na mundialu dalej grają Amerykanie, którzy w sobotę, 3 grudnia zmierzą się z najlepszym

zespołem grupy A, czyli Holandią (godz. 16).

Walia – Anglia 0:3 (0:0)

Bramki: Rashford (50, 68), Foden (51).

Walia: Ward – Williams (36 Roberts), Mephram, Rodon, Davies (59 Morrell), Allen (81 Colwill), Ampadu, Bale (46 Johnson), Ramsey, James (77 Wilson), Moore.

Anglia: Pickford – Walker (57 Alexander-Arnold), Stones, Maguire, Shaw (65 Trippier), Rice (57 Phillips), Henderson, Bellingham, Foden, Kane (57 Wilson), Rashford (75 Grealish).

Iran – USA 0:1 (0:1)

Bramka: Pulisic (38)

Iran: Beiranvand – Mohammadi (46 Karimi), Pouraliganji, Hosseini, Rezaeian, Haji Safi (71 Jalili), Ezatollahi, Taremi, Gholizadeh (77 Ansarifard), Noorollahi (71 Torabi), Azmoun (46 Ghoddos).

USA: Turner – Dest (82 Moore), Robinson, Ream, Carter-Vickers, Adams, Musah, McKennie (65 Perry-Acosta), Pulisic (46 Aronson), Weah (82 Zimmermann), Sargent (77 Wright).

MŚ W PIŁCE NOŻNEJ KATAR 2022

GRUPA A

1. Holandia	3	7	5-1
2. Senegal	3	6	5-4
3. Ekwador	3	4	4-3
4. Katar	3	0	1-5

GRUPA B

1. Anglia	3	7	9-2
2. USA	3	5	2-1
3. Iran	3	3	4-7
4. Walia	3	1	1-6

GRUPA C

Mecze: Polska – Argentyna i Arabia Saudyjska – Meksyk zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Polska	2	4	2-0
2. Argentyna	2	3	3-2
3. Arabia S.	2	3	2-3
4. Meksyk	2	1	0-2

GRUPA D

1. Francja	3	6	6-3
2. Australia	3	6	3-4
3. Tunezja	3	4	1-1
4. Dania	3	1	1-3

GRUPA E

1. Hiszpania	2	4	8-1
2. Japonia	2	3	2-2

3. Kostaryka	2	3	1-7
4. Niemcy	2	1	2-3

1 grudnia: Japonia – Hiszpania (20) ● Kostaryka – Niemcy (20).

GRUPA F

1. Chorwacja	2	4	4-1
2. Maroko	2	4	2-0
3. Belgia	2	3	1-2
4. Kanada	2	0	1-5

1 grudnia: Chorwacja – Belgia (16) ● Kanada – Maroko (16).

GRUPA G

Kamerun – Serbia 3:3 ● Brazylia – Szwajcaria 1:0.

1. Brazylia	2	6	3-0
2. Szwajcaria	2	3	1-1
3. Kamerun	2	1	3-4
4. Serbia	2	1	3-5

2 grudnia: Kamerun – Brazylia (20) ● Serbia – Szwajcaria (20).

GRUPA H

Korea Płd. – Ghana 2:3 ● Portugalia – Urugwaj 2:0.

1. Portugalia	2	6	5-2
2. Ghana	2	3	5-5
3. Korea Płd.	2	1	2-3
4. Urugwaj	2	1	0-2

2 grudnia: Korea Płd. – Portugalia (16) ● Ghana – Urugwaj (16).

KARTKA Z KALENDARZA

1804

Napoleon Bonaparte
poślubił Józefinę de
Beauharnais

1857

została uruchomiona
Latarnia Morska
Swinoujście

1887

ukazała się powieść
„Studium w szkarłacie”
Arthura Conan Doyle’a,
w której po raz pierwszy
pojawia się postać
Sherlocka Holmesa

1905

w La Paz, stolicy Boliwii,
uruchomiono komunikację
tramwajową

1914

założono włoskie
przedsiębiorstwo
motoryzacyjne Maserati

1944

ukazało się pierwsze
wydanie Polskiej Kroniki
Filmowej

1955

prezentacja szwedzkiego
samochodu osobowego
Saab 93

1963

w zakładach
mechanicznych Ursus
wyprodukowano
100-tysięczny ciągnik

1967

premiera filmu „Wielkie
wakacje” w reżyserii Jeana
Girault. W roli głównej: Louis
de Funès

1972

Belinda Green z Australii
zdołała w Londynie tytuł
Miss World 1972

395

dolarów kosztował w dniu
swojego debiutu Ford
Model A. Samochód trafił
do sprzedaży 1 grudnia 1927
roku

Ostatni taki koncert

MUZYKA Filharmonia Lubelska (ul. Curie-Skłodowskiej 5) zaprasza na ostatni już koncert w cyklu „Józef Wieniawski w 110. rocznicę śmierci”. Najbliższe wydarzenie już 2 grudnia o godz. 19.

- Ostatni koncert zamknie pewien etap w dziejach Fil-

harmonii Lubelskiej. W naszej pamięci pozostaje piękno płynące z muzyki Józefa Wieniawskiego, które mieliśmy przyjemność państwu prezentować. Tego wieczoru sięgniemy do nie raz jeszcze wykonując „Reverie” („Zaduma”) E-dur - zapowiadają organizatorzy koncertu.

Oprócz wspomnianej kompozycji Józefa Wieniawskiego, w repertuarze koncertu znajdą się również utwory Schumanna i Dvoraka. Wystąpi Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej pod batutą **MARKA PIJAROWSKIEGO**.

Solistką koncertu będzie debiutująca już w wieku 14 lat pianistka Zuzanna Pietrzak, laureatka wielu prestiżowych nagród. Artystka wykona Koncert fortepianowy a-moll R. Schumanna.

Bilety na koncert kosztują 30/40 zł.

DAD



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Osadnicy przyjdą w lutym

GRAMY Nowe tereny, nowe frakcje i nowe tryby, czyli nowa gra z serii The Settlers. New Allies ma już datę premiery, a twórcy zdradzają coraz więcej informacji o grze



Radomir Wiśniewski

To jedna z najstarszych serii gier. Pierwsza część ukazała się w 1993 roku. Studio Blue Byte Software dało graczom możliwość rozbudowy królestwa: stawialiśmy nowe budynki, zdobywaliśmy surowce, wytyczaliśmy drogi i wysyłaliśmy naszych osadników coraz dalej i dalej. Podstawą była ekonomia i optymalizacja łańcuchów dostaw i produkcji. Aspekt militarny schodził na dalszy plan, ale sprawna gospodarka pozwalała na utrzymywanie licznej armii i radzenie sobie z przeciwnikami. Dopełnie-

niem całości była sympatyczna oprawa graficzna.

Do dziś największą estymą cieszy się wydana w 1996 roku część druga, ale przez lata ukazało się kilka części. Niektóre rozwijały znaną formułę, inne próbowały nowych rozwiązań.

Ostatnia część – zatytułowana po prostu The Settlers – ukazała się w 2020 roku.

Pora na coś nowego, czyli The Settlers: New Allies.

Będzie to strategia czasu rzeczywistego, a podstawowe założenia wydają się być klasyczne: osiedlamy się na nowym terytorium i rozbudowujemy własne królestwo. Poznamy też frakcje i zdecy-

dujemy, czy zawrzeć w z nimi sojusz, czy raczej wejść na wojenną ścieżkę.

W The Settlers: New Allies będzie można grać na trzy sposoby. W kampanii dla jednego gracza lud Elari zostaje zmuszony do ucieczki ze swojej ojczyzny, musi osiedlić się na nieznanych terytoriach. Ci nowi Osadnicy będą musieli stawić czoła wielu wyzwaniom na swojej drodze, od najazdów bezwzględnych bandytów po odkrywanie nowej kultury tych ziem.

Tryb Hardcore to rozgrywanie nowych scenariuszy z uwzględnieniem szerokiego zakresu modyfikatorów i warunków, które mają sprawić,

że sztuczna inteligencja stanie się bardziej wymagającym przeciwnikiem. W tym trybie będzie można grać samemu lub z przyjaciółmi.

I wreszcie Potyczka: gracje będą mogli zmierzyć się w trybie Solo vs. SI, Kooperacja vs. SI lub PvP z udziałem maksymalnie ośmiu graczy na 12 mapach dostępnych w momencie premiery.

Za grę The Settlers: New Allies odpowiada studio Ubisoft Düsseldorf, a sama gra powstaje na znanym z innych gier Ubisoft silniku graficznym Snowdrop.

W dniu premiery – 17 lutego 2023 roku – gra będzie dostępna w edycji standar-

dowej i Deluxe. W tej drugiej znajdziemy grę i pakiet deluxe składający się z cyfrowego artbooka, ścieżki dźwiękowej i pakietu Explorer (zawartość cyfrowa w grze).

W lutym gra będzie dostępna na PC, ale trwają też prace nad wersjami konsolowymi (Xbox, PlayStation i Nintendo Switch).

A już dziś twórcy zapraszają na streaming z The Settlers: New Allies, podczas którego opowiedzą o grze. Pierwszy stream będzie prezentował tryb Skirmish z szerokim komentarzem naszego dyrektora kreatywnego, Christiana Hagedorna: 1 grudnia, godzina 16-17 na twitch.tv/Ubisoft.

Bezprzewodowe i z DTS Headphone:X 2.0

TECHNOLOGIE 468 złotych – na tyle Philips wycenił swoje bezprzewodowe słuchawki dla graczy. W tej kategorii cenowej mamy całą masę słuchawek dla graczy i nie mniejszy zestaw markowych słuchawek stereo. Czym Philips chce nas przekonać, że to właśnie na model TAG5106 powinniśmy wydać swoje pieniądze?

Słuchawki Philips TAG5106 to przetworniki o średnicy 50 mm, odczepiany mikrofon z funkcją tłumienia szumów otoczenia, łączność bezprzewodowa 2,4 GHz oraz Blu-

etooth i system dźwięku przestrzennego DTS Headphone:X 2.0. Jest też system dźwięku przestrzennego 7.1.

Bateria ma starczyć na 45 godzin, a producent określa swój produkt jako „konstrukcję zapewniającą komfort przy długotrwałym użytkowaniu”. Słuchawki Philips TAG5106 można podłączyć standardowo (Jack 3,5 mm) lub bezprzewodowo za pomocą sieci 2,4 GHz. A jest też moduł Bluetooth 5.2. Ponieważ to sprzęt dla graczy, to jest obowiązkowe w tym segmencie podświetlenie: w tym



FOT. PHILIPS

przypadku to pasek LED z dynamiczną iluminacją.

SPECYFIKACJA TECHNICZNA SŁUCHAWEK PHILIPS TAG5106:

- Interfejs: 2,4 GHz (adapter USB), Bluetooth, przewodowy
- Typ słuchawek: wokółuszne, zamknięte
- Typ magnesu: neodymowy
- Przetworniki: dynamiczne
- Rozmiar przetwornika: 50 mm
- Pasmo przenoszenia: 20 Hz – 20 KHz
- Impedancja: 32 Ω
- Czułość: 101 dB
- Maksymalna moc: 20 mW (RAD)